Nr. 161 Łódź, Piątek 15 czerwca 1923 r. Rok VI.

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 14.000
" " " Kraju " 15.000
" " " za gran. 20.000
Odnoszenie do domu 600 mk. miesięcznie.
„Głos Polski" łącznie z „Kurjerem Wiecz."
wraz z odnoszeniem 27.500 mk. miesięcznie.

Cena 600 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Telefony: Redakcji nr. 19-71,
Administr. 199. Nocny—799

Ogłoszenia: I str. i w tekście 1100 mk. (5 szpalt)
za wiersz milimetr. jednoszp. Nekrologi 700 " 5 "
Nadesł. po tekśc. 800 " 5 "
Zwyczajne 500 " 8 "
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 50.000 mrk.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
" zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej. "

Psychoza gwałtu.

Przewrót w Bułgarji, a jeszcze przed tem zamach stanu Mussoliniego we Włoszech, rewolucje w krajach zwyciężonych i poprzedzające wszystko to rewolucje rosyjskie to szereg wypadków, które kto wie, czy nie stanowią **signum temporis** okresu, w którym żyjemy. Wytworzyła się w całym świecie gorączka pożądania zmiany warunków życia. Wpojone zostało w szerokie masy przekonanie o ich nietrwałości. Lada odruch wystarcza, by zmieść z powierzchni szczyty rządzące, które nigdzie nie rozporządzają ani powagą tak wielką, któraby była zdolna onieśmielić społeczność, ani posiadają siłę wystarczającą do utopienia we krwi cośkolwiek lepiej zorganizowanego odruchu Na tem tylko tle zrozumiałe jest zastraszające krzewienie się w Niemczech półtajnych organizacji nacjonalistycznych, wybryki „camelots du roi" we Francji, różnego rodzaju związków na Węgrzech itd. itd.

Straszliwy przykład Rosji, jej monstrualnej bierności. z jaką znosi pięcioletnie rządy bandy gwałcicieli, wprawiał świat w zdumienie. Ale oto mamy przykład we Włoszech, że nietylko w państwie wymordowanych carów może się ostać władza uzurpatorów. P. Mussolini zupełnie otwarcie uznaje się za autokratę. oświadcza, iż nie ulegnie parlamentowi, a nawet zmusza go do sankcjonowania swej władzy nietylko przez przyjmowanie uchwał doraźnych, lecz przez ustawę o ordynacji wyborczej, która względnej większości w narodzie daje absolutną i bezwzględną przewagę w parlamencie. Oto uzurpatorska władza znajduje środki do zapewnienia sobie trwałości. Czy na długo—trudno dziś powiedzieć—faktem jest jednak, że nie widzimy jej kresu narazie.

Społeczeństwo **powojenne** wszystkich narodów nie może ocenić wartości zmian, jakie przeżyło, umysł mas gubi się w narzucanych im hasłach i zwodności wszystkich programów i już traci chęć do dalszego szukania Stan tej bierności jak najstraszliwsza epidemja idzie z państwa do państwa, z kraju do kraju, ogarnia zwolna całą ludzkość.

Na tem tle obserwować należy olbrzymi, rozgałęziony spisek reakcji polskiej, trzymany dotąd w ścisłej tajemnicy, ale coraz to objawiający się jakąś odezwą. wezwaniem, a nieraz wystąpieniem publicznem.

U podstaw jego jest wiara, że masy polskie, zmęczone szalonemi przejściami lat ostatnich dążą tak samo jak gdzieindziej do upostaciowania, uosobienia sobie przyczyny wszystkich klęsk, jakie przebywamy. że ostatecznie personifikacją tego wszystkiego jest rząd (dotąd lewicowy), są wszystkie jednostki, jakie na czele tego rządu stały. Masy te „przekonały się"—notuje sobie endecki spiskowiec, że ustrój dzisiejszy nie zapewnia sam przez się szczęśliwości, że demokracja wprowadza do ciał ustawodawczych sporo elementu obcego, który nie dojrzał do lojalnego względem Polski stanowiska itd. itd. Wśród mas zatem, jak i zagranicą niema przywiązania do obecnych warunków bytu—można je zmienić.

„Kurjer Lwowski" z dn. 11 go b. m. podaje nam cały zarys organizacji, która ma to uczynić. „Loża narodowa" kierować ma „Zakonem faszystów"—ten znów koordynuje prace całego szeregu organizacji ekonomicznych, sportowych, wojskowych, a wreszcie spiskowych. Z zarysu tego okazuje się, że niema dziedziny, nie ma sfery społecznej, do której nie przeniknąłby macki spisku. Trafia on i do kramarzy, walczących z konkurencją żydowską i do młodzieży, do wojskowych (zwłaszcza niezadowolonych z powodu opóźnienia awansu, czy odznaczenia), ogarnia inteligencję, przemysłowców i t. d., i t. d.

Widać, że organizatorowie nie są pewni siebie, że nie śmią zwrócić się do ludzi szczerze z określonym programem, z jasno wytkniętym celem. lecz wszędzie i na każdym kroku poruszają partykularne egoizmy i gorączki, wygrywają małe zazdrostki, niechęci i obawy. Straszą jednych bolszewikiem, innych żydem, „galicjakiem z Kongresówy" poznańczyka, galicjaninem królewiaka, legjonistą oficerów zawodowych armji zaborczych, socjalizmem przemysłowców, reformami obszarników, zachęcają birbantką korporacje akademickie — nie zaniedbują żadnej drogi, by podlać sosem tramtadracji pseduo - narodowej każdego, choćby najbardziej poziomego niezadowolenia.

Wszystkie te organizacje będą obecnie zasilane z funduszów rządowych — bo jeśli nie znajdą subwencji w kasie prezesa ministrów, to sięgną po nie do ministra spraw zagranicznych. Wszystkich prowodyrów swoich dadzą bez wątpienia na różne odpowiedzialne stanowiska i zapewnią sobie absolutną bezkarność i nietykalność.

Z tem wszystkiem trzeba się liczyć. Demokracja nasza zawsze pewna szczytności swych haseł, zbyt biernie, jak dotąd, stosuje się do tej kreciej roboty. Ufna w powagę władzy zbyt wierzy, że ona sama dać zdoła radę możliwym zamieszkom. Przykłady krajów sąsiednich wykazują, że kto wie, czy nie jest to lekkomyślnością.

Nie dosyć jest wołać policji — trzeba pracą własną wytworzyć sytuację taką by życie samo wyrzucało tego rodzaju związki. Organizacji należy przeciwstawić organizację. Istniejące zrzeszenia demokratyczne winny być zmobilizowane, placówki pracy społecznej poddane najsumienniejszemu przeglądowi — demokracja musi dążyć do opanowania życia polskiego. Ale dla tego musi być przedewszystkiem zjednoczona.

A. Dowrзуnt.

Koalicja wobec memorandum niemieckiego.

PARYŻ, 14 czerwca. (Pat). Panuje tu przekonanie, że porozumienie między Anglją a Francją, co do udzelenia wspólnej odpowiedzi państwom sprzymierzonym na memoradum niemieckie, osiągnięte zostanie w drodze wymiany zdań między gabinetami. Zdaje się, że Francja nie widzi powodów czynić w tej mierze jakiekolwiek trudności, oczywiście z zastrzeżeniem, że ta wymiana zdań utoruje w zwykły sposób dyplomatyczny drogę konferencji rzeczoznawców. Niemcy natomiast nie byłyby dopuszczone do tych rokowań, zanim nie zaniechają biernego oporu.

PARYŻ, 14 czerwca. (Pat). — Poincare zapewnił na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych senatu, że depesza z Londynu w sprawie decyzji, powziętej przez rząd angielski, jest nie ścisła, gdyż z informacji, nadesłanych przez ambasadora francuskiego w Londynie wynika, że rokowania z przedstawicielami Francji trwają dalej.

Memorandum angielskie w Paryżu

PARYŻ, 14 czerwca. (PAT). — Dziś otrzymano w min. spraw zagranicznych memorandum ang'elskie, poczem rada ministrów niezwłocznie przyjęła je do wiadomości. Wobec poufnego charakteru memorandum, bedacego przedmiotem obrad gabinetu, treść nie bedzie podana do publicznej wiadomości. Pisma francuskie donosza w tej sprawie, że rzad angielski zapytuje rzad francuski o pewne szczegóły, dotyczace zwłaszcza francuskiego stanowiska co do żadania zaprzestania biernego oporu ze strony Niemiec. „Journal de Debats" pisze: Rzad angielski szuka środków uzgodnienia opinji Londynu i Paryża. Dlatego jest możliwe, że decyzja bedzie nieco opóźniona. „Liberte" podkreśla fakt, że rzad angielski, który dotychczas ignorował sprawe okupacji zagłebia Ruhry, pragnie obecnie zaznajomić sie z zamiarami Francji. Dziennik pisze: „Sytuacja w zagłebiu Ruhry stwarza konsekwencje, których Anglja nie może ignorować.

LONDYN, 14 czerwca. (PAT). Nastrój kół oficjalnych w sprawie memorandum rzadu jest optymistyczny. Wbrew tendencyjnym głosom cześci prasy, która pisze, że Francja stwarza przeszkody ku porozumeniu, rząd angielski jest zdecydowany cierpliwie zmierzać ku odnalezieniu wspólnej podstawy dla współpracy.

Porozumienie sowiecko-angielskie.

LONDYN, 14 czerwca. (PAT). Rząd angielski w odpowiedzi swej na ostatnią note rosyjską stwierdził z zadowoleniem. że rzad sowietów zaniecha w przyszłości wszelkiej wrogiej dla Anglji propagandy. Anglja zobowiazuje sie nie popierać żadnych planów, które ewent. knułyby rosjanie poza granicami państwa rosyjskiego przeciw rzadowi sowietów.

Nota stwierdza, że rząd sowietów spełnił najważniejsze żadania Anglji, tak, że wymiana zdań może być uważana za zakończona.

LONDYN, 14 czerwca. (PAT). Według zapewnień „Daily Telegraph" urzedowe koła angielskie oceniaja odpowiedź rzadu sowietów jako zadawalajaca. W tym duchu brzmieć będzie odpowiedź angielska, która niebawem doreczona zostanie Krassinowi.

Kłajpeda chce pogodzić Polskę z Litwą.

KŁAJPEDA, 14 czerwca. (Ag. Wsch.) Na posiedzeniu związku przemysłowców drzewnych stwierdzono, że przy obecnem położeniu Kłajpedy przemysł drzewny jest niedostatecznie zaopatrzony w materjał, gdyż niewielki hinterland litewski nie jest w stanie zaspokoić potrzeb miejscowych. Brak surowców daje się odczuć dotkliwie również skutkiem nieporozumienia polsko - litewskiego, gdyż Kłajpeda została odcięta od polskich rynków drzewnych i nie może korzystać z polskich dostaw. Również nieporozumienie polsko - litewskie daje się odczuć w przemyśle i handlu drzewnym na skutek zamknięcia przez Polskę żeglugi na Niemnie do Kłajpedy.

Dążeniem wobec tego przemysłowców drzewnych Kłajpedy jest spowodowanie porozumienia polsko - litewskiego. Powyższe wywody przedstawił na zebraniu przemysłowców przewodniczący związku i zostały one w formie dezyderatów przyjęte jednogłośnie przez wszystkich zebranych.

Dowodzi to, jak poważną rolę odgrywa Polska w stosunkach Europy wschodniej i wskazuje na jakie szkody narażona jest Litwa przez złe współżycie z Polską.

POŻEGNANIE P. KETRZYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 14 czerwca. (Tel od nasz. koresp.) Dzisiaj w ministerstwie spraw zagranicznych odbyło się pożegnanie ustępującego dyrektora departamentu politycznego, p. Kętszyńskiego.

CUDEM OCALENI!

BERLIN, 14 czerwca. (Pat). Jak donoszą z Szanghaju, wszyscy podróżni, uprowadzeni kilka tygodni temu przez bandytów podczas napadu na pociąg, zostali obecnie wypuszczeni na wolność.

Ciernista droga imprezy p. Witosa.

OBRADY SEJMU.

Wrażenia ogólne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wczorajsze posiedzenie sejmu ożywiło się dopiero pod sam koniec obrad, kiedy weszły na porządek dzienny wnioski nagłe, a mianowicie: klubu białoruskiego o aresztowaniu posła Baranowa i trzech klubów Chjeny o ostatniem zajściu pomiędzy por. Radomskim a posłem Strońskim.

Przy obu tych wnioskach ukazali się na trybunie przedstawiciele nowego rządu.

Senator Nowodworski, w charakterze ministra sprawiedliwości, wypowiedział się za nagłością wniosku białorusinów, dowodząc, że w danym razie istnieje spór czysto prawniczy o interpretowaniu zasady nietykalności poselskiej i rząd będzie bardzo rad, jeżeli sejm się w tej sprawie wypowie. Chodzi o to, czy może być wykonany wyrok sądowy w stosunku do posła, którego wydanie sądom jeszcze nie zostało przez sejm zdecydowane.

Większej dyskusji na ten temat nie było. Decyzja zapadnie w komisji prawniczej, a rząd, jak zapowiedział p. Nowodworski, do niej się zastosuje.

Ostatni wszedł pod obrady wniosek o losach pana Strońskiego. Motywował nagłość p. Dubanowicz. Mowę jego lewica przerywała śmiechem i okrzykami. Pan Dubanowicz, jak zwykle zresztą, przemawiał raczej dla stenografistek, niż do ogółu zebranych posłów.

Zaraz po nim zjawił się na trybunie nowy minister spraw wojskowych, gen. Szeptycki. Króciutkie jego oświadczenie wywołało oklaski lewicy, a konsternację na prawicy.

Gen. Szeptycki oświadczył, że dla załatwienia sprawy honorowej pomiędzy por. Radomskim a posłem Strońskim por. Radomski został zwolniony z odwachu. Co się zaś tyczy samej sprawy, to generał jeszcze nic o niej powiedzieć nie może, bo dopiero co objął urzędowanie i zarządził śledztwo. Po jego zakończeniu o wynikach zakomunikuje sejmowi.

Po ministrze głos zabrał poseł Zygmunt Piotrowski (P. P. S.). Przypomniał on, że te stronnictwa, które dzisiaj podały wniosek, zwalczający atmosferę waśni i nienawiści, same tę atmosferę stworzyły. One to wzywały do czynnego znieważania dzisiejszego premjera i do organizowania bojówek.

Na lewicy wtedy rozległ się głos: „Szeptycki musiał ich bronić!"

Dalej poseł Piotrowski mówił, że również i w grudniu posłowie z prawicy wzywali do gwałtów, a ofiarą ich imprezy padł m. in. i mówca, który został na Placu Trzech Krzyży poraniony przez bojówkę endecką.

Przypomniał też poseł Piotrowski wielką paradę po całym kraju i nabożeństwa przed zamordowaniem prezydenta Narutowicza, napad na posłów z „Wyzwolenia" w Chęcinach i wreszcie świeży napad na posła Dobrowolskiego w Żyrardowie.

Poseł Piotrowski uważa wniosek nagły prawicy za obłudny.

„Nie mogą mówić o szacunku dla armji ci, którzy przez cztery lata szkalowali jej wodza!

Socjaliści nie są stronnikami tej metody walki politycznej, o której mówi wniosek! Piętnując więc perfidję wnioskodawców, głosować jednak będą za nagłością wniosku dla wprowadzenia do atmosfery politycznej czystego powietrza".

Nagłość została w ten sposób jednomyślnie uchwalona, chociaż motywy obu obozów izby, które głosowały za nagłością, były różne. Nie zrodzi się więc z tego napewno ta czysta atmosfera polityczna, o którą chodziło posłowi Piotrowskiemu.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Na 46 posiedzeniu sejmu marszałek oznajmił o zamianowaniu gen. Szeptyckiego min. spr. wojskowych a p. Czałgowskiego prezesem głównego urzędu ziemskiego.

USTAWA O SCALENIU GRUNTÓW.

Izba przystąpiła do obrad nad ustawą o scaleniu gruntów.

Referował pos. Gawlikowski Ustawa przedstawiona przez komisję rolną upraszcza znacznie postępowanie, gdyż wystarcza zgoda jednej czwartej części właścicieli. Co do kosztów, to ze względu na zły stan skarbu nie nałożono całego ciężaru na państwo, ale przyznano ulgi.

Pos. Niski (PPS) zwraca uwagę, że sprawę należy traktować łącznie z parcelacją prywatnych majątków.

Pos. Staniszkis jest zdania, że przymusowa komasacja daje gwarancje, że będzie ona przeprowadzona, i obiecuje głosować za ustawą.

Pos. Kryckiewicz konstatuje, że usuwa ona braki dawnych ustaw zaborców i zapewnia rolnikom kredyt.

Pos. Maliszewski (Wyzwolenie) proponuje wprowadzenie kilku poprawek.

Przemawiali jeszcze posłowie Wilkoński, Tadeusz Prószyński, Kawecki, Wędziagolski i ksiądz Ilkow, wnosząc szereg poprawek i zmian do poszczególnych artykułów.

Głosowanie nad ustawą odroczono do jutra.

ZMIANA GRANIC MIEJSKICH W MAŁOPOLSCE.

Następnie w imieniu komisji administracyjnej pos. Kozłowski referował ustawę w przedmiocie dokonania zmian granic miejskich na obszarze b. dzielnicy austrjackiej. Ustawodawstwo austrjackie sprawę tę przekazało było ongi sejmowi galicyjskiemu. Rząd wniósł ustawę, polegającą na tem, żeby uprawnienia b. sejmu galicyjskiego przenieść na sejm Rzeczypospolitej. Ustawa ma także charakter unifikacyjny, ponieważ analogiczna istnieje już w b. zaborze rosyjskim.

Referent mniejszości w komisji, pos. Putek, wnosi o odrzucenie całej ustawy. Mówca odczytuje inny projekt ustawy, przelewający uprawnienia sejmu galicyjskiego na sejm Rzeczypospolitej, a pod względem formalnym proponuje, aby oba projekty odesłać do komisji administracyjnej, by komisja administracyjna jeszcze raz nad tą sprawą gruntownie się zastanowiła.

Pos. Prager sprzeciwia się odsyłaniu ustawy jeszcze raz do komisji.

Pos. Potoczek zaznacza, że P. S. L. (Piast) uważa, iż ustawa w tem brzmieniu wyrządziłaby krzywdę polskiej ludności wiejskiej i wnosi o odesłanie do komisji.

Pos. Marceli Prószyński twierdzi, iż wnioesek pos. Putka niema racji bytu, gdyż sejm posiada już wszystkie uprawnienia b. sejmu galicyjskiego. Ustawa nie jest sprzeczna z konstytucją i ma duże znaczenie dla b. zaboru austrjackiego.

Pos. Popiel dowodzi, że włączenie gmin wiejsk. do miast jest w wielu wypadkach koniecznością gospodarczą.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy Kozłowskiego przystąpiono do głosowania. Odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto ustawę w drugiem czytaniu, a wobec sprzeciwu odłożono trzecie czytanie do następnego posiedzenia.

CZY WOLNO WIĘZIĆ NIEWYDANEGO POSŁA?

Pos. Stankiewicz (klub białoruski) uzasadniał następnie nagłość wniosku klubu białoruskiego w sprawie uwięzienia pos. Baranowa.

Min. sprawiedliwości Nowodworski uzasadnia prawne podstawy pozbawienia wolności posła Baranowa.

Nagłość wniosku uchwalono i wniosek odesłano do komisji nietykalności poselskiej.

PERFIDNY WNIOSEK CHJENY.

Przystąpiono do wniosku w sprawie napadu na pos. Strońskiego. Do uzasadnienia nagłości wniosku zabrał głos pos. Dubanowicz. Wniosek wzywa rząd do przeprowadzenia śledztwa, ukarania winnych i zapobieżenia ekscesom, któreby mogły obniżyć szacunek, jaki społeczeństwo powinno żywić dla armji.

Minister wojny Szeptycki oświadcza, iż rozkazał najściślejsze śledztwo i skutkiem tego śledztwa będzie wyd. odpowiednich zarządzeń. Przed przeprowadzeniem śledztwa nic w tej sprawie orzec nie może.

Pos. Piotrowski (P.P.S.) twierdzi, że wystąpienie pos. Dubanowicza w obronie czci armji jest perfidją i nie o to chodzi. Ponieważ chcemy, mówił poseł, do atmosfery politycznej wnieść czysty powiew, dlatego godzimy się na nagłość tego wniosku.

Nagłość przyjęto jednomyślnie. Wniosek odesłano do komisji wojskowej.

Na tem posiedzenie przerwano. Następne jutro o godz. 3-ej po południu.

—:—

GEN. SZEPTYCKI OBJAŁ URZĘDOWANIE.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Wczoraj objął urzędowanie minister spraw wojskowych generał Szeptycki.

EXEQUATUR.

WARSZAWA, 14 czerwca. (PAT). — Prezydent Rzplitej udzielił exequatur p. Józefowi Michalskiemu-Wodziwodzkiemu, konsulowi republiki Kostaryka; p. Riberio de Faria, konsulowi Stanów Zjednoczonych Brazylji w Gdańsku; p. Karolowi Albrechtowi, konsulowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Gdańsku; p. Morikazu Ida, konsulowi Japonii w Warszawie.

Z KUŹNI PRAW I POLITYKI

Kolos na glinianych nogach chwieje się!

Perypetje rządu na posiedzeniu komisji rolnej i administracyjnej.

Dubadecja opuszcza przyjaciół, stwarzając sytuację nie do pozazdroszczenia,

Komisja rolna i administracyjna odbyła wspólne posiedzenie. Uchwalono bez dyskusji w trzeciem czytaniu projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministerstwa reformy rolnej. Następnie kontynuowano dyskusję nad projektem o organizacji tegoż ministerstwa.

Uchwalono 5-ty i 6-ty artykuły, dotyczące składu głównej komisji ziemskiej. (PAT).

(Telefonem). W uzupełnieniu powyższego sprawozdania zaznaczyć należy, że przy dyskusji nad artykułem 5-ym, o kompetencji głównej komisji ziemskiej, nastąpił rozłam wśród stronnictw rządowych.

Przedstawiciel wielkiej własności ziemskiej p. Żółtowski (Dubadecja) oświadczył, że jego klub ma zupełnie inny program w tej sprawie, niż rząd.

Wobec tego przewodniczący zarządził przerwę w posiedzeniu.

Po przerwie, kiedy część prawicy była nieobecna, poseł Kwapiński zgłosił poprawkę do art. 5-go, na mocy której do głównej komisji ziemskiej mają należeć 3 przedstawiciele własności włościańskiej, 2 bezrolnych i 1 przedstawiciel wielkiej własności.

Wniosek ten, przy milczeniu rządu, przeszedł.

Rozpoczęła się dalsza dyskusja, a rząd widząc, że jest opuszczony przez część swoich stronników, zaproponował odroczenie obrad, co też zostało uskutecznione.

—o—

Kto podlega amnestji?

Komisja prawnicza odbyła posiedzenie, na którem przyjęto w trzeciem czytaniu projekt ustawy o amnestji. Uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby wstrzymał wykonanie wyroków i orzeczeń administracyjnych, aż do czasu ogłoszenia amnestji.

Uchwalono wniosek pos. Łypacewicza, aby amnestji poddano wszystkie przekroczenia leśne, jak również uwolniono od kar na rzecz poszkodowanych wskutek tak zwanych defraudacji leśnych.

Natomiast wykluczono z amnestji karygodną polityczną działalność na szkodę państwa, a na rzecz państw obcych.

Nowy rząd już zaczyna pożyczać!

Komisja budżetowa odbyła posiedzenie, na którem przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o stypendjach akademickich wedle referatu pos. Sokolnickiej. W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto wedle referatu pos. Wierzbickiego projekt ustawy w przedmiocie upoważnienia ministra skarbu do zaciągnięcia w P. K. K. P. pożyczki w kwocie 12 miljardów marek.

Pomoc dla biednych dzieci.

Komisja opieki społecznej odbyła posiedzenie, na którem uchwalono zaopinjować przychylnie wniosek wydziału hygjeniczno - lekarskiego w sprawie przyznania większych kredytów polsko - amerykańskiemu komitetowi pomocy dzieciom i odesłano tę sprawę do sejmowej komisji zdrowia publicznego.

Czy będziemy wywozić drzewo?

Komisja przemysłowo - handlowa pod przewodnictwem pos. Wierzbickiego przeprowadziła dyskusję w sprawie polityki wywozu drzewa. Głosowanie odroczono do następnego posiedzenia z tem, aby rząd ostatecznie sprecyzował swe stanowisko.

Prowizorjum budżetowe w komisji senackiej.

Senacka komisja skarbowo - budżetowa, zgodnie z uchwałą sejmu, przyjęła ustawę, zmieniającą niektóre przepisy o państwowym podatku dochodowym w b. dzielnicy pruskiej oraz ustawę o dodatkowem prowizorjum za nie wniosek wydziału hygjenicz- pierwszy kwartał 23 roku.

Przyznano na pierwszy kwartał dodatek 21 miljardów, z czego 11 na pomoc dla miast, a 10 dla głównego urzędu likwidacyjnego.

Wreszcie przyjęto prowizorjum budżetowe na drugi kwartał 23 roku.

Propaganda zagraniczna winna być rozszerzona.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji senackiej do spraw zagranicznych.

Debatowano nad ostatniem ekspose p. Seydy i przy okazji o działalności biura prasowego i propagandy. Komisja wysłuchała wyjaśnienia szefa tego biura, p. Targowskiego, i uchwaliła wszystkie jego dezyderaty w sprawie rozszerzenia działalności biura.

Targi o honorowe stanowisko.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Wczoraj nie doszło do skutku posiedzenie komisji sejmowej do walki z drożyzną, ponieważ kluby nowej większości nie zdołały dojść między sobą do porozumienia w sprawie przewodnictwa tej komisji.

Dwa rządy w krainie bułgarów.

Charakter przewrotu.

SOFJA, 14 czerwca. (Pat). — Minister spraw zagranicznych oświadczył dziś przedstawicielom prasy co następuje: **Ruch, który obalił gabinet Stambulińskiego, nie ma bynajmniej wojskowego charakteru.** Jest to ruch nawskroś polityczny. Użycie armji było spowodowane koniecznością przedsięwzięcia pewnych zarządzeń dla utrzymania w kraju bezpieczeństwa przed zamachami ze strony zwolenników Stambulińskiego. Obawy niektórych kół zagranicznych, że Bułgarja zamierza prowadzić politykę wojenną, są płonne. **Rząd bułgarski głosi bowiem hasła pokoju i wolności, które stale gwałcił dawny gabinet.** Rząd bułgarski jest zdecydowany prowadzić politykę pokoju i pracować nad narodowem odrodzeniem. Wkońcu **muszę z całą stanowczością zaprzeczyć twierdzeniom pewnych dzienników, zarzucających nowemu rządowi tendencje madziarofilskie i germanofilskie, oraz insynuującym, że wypadki były przygotowane z udziałem Niemiec.**

—x—

Informacje nowego rządu.

SOFJA, 14 czerwca. (AW). — Wbrew informacjom z innych źródeł, minister spraw zagranicznych Kałov oświadczył dziennikarzom, że ostatnie doniesienia z kraju wskazują na **zupełny spokój na prowincji.**

Pojedyńcze, nieznaczne oddziały chłopskie Stambulińskiego zostały ostatecznie zlikwidowane przez wojska rządowe.

Połączenia telegraficzne i kolejowe funkcjonują normalnie.

SOFJA, 14 czerwca. (Pat.) — Na posiedzeniu rady ministrów, minister spraw zagranicznych Kalov oświadczył przedstawicielom prasy, że wedle ostatnich informacji bezwzględny spokój panuje w kraju. Próby oporu, podjęte przez zwolenników Stambulińskiego, zostały unicestwione.

—o—

Stanowisko komunistów.

SOFJA, 14 czerwca. (A. W.) — Przywódcy komunistów bułgarskich oświadczyli ministrowi spr. wewnętrznych, że partja ich zachowa zupełną lojalność wobec walk między nowym a starym rządem.

Przedstawiciele Bułgarji zagranicą.

PRAGA. 14 czerwca. (Pat) Tutejszy poseł rządu Stambulińskiego Daskałow oświadczył dziennikarzom, że przewrót w Bułgarji dokonany został przy pomocy kamaryli dworskiej, oficerów rezerwy i macedończyków celem umożliwienia powrotu na tron b. cara Ferdynanda. Właściwymi przywódcami są: b. przywódca macedończyków Aleksandrow i gen. Lazarow. Obsadzenie Sofji nie było dziełem trudnem, ponieważ rząd Stambulińskiego nie miał w stolicy dostatecznej ilości wojska. Wojna domowa zdaje się być nieunikniona, gdyż ludność chłopska nigdy nie uzna nowego rządu. Narazie zwolennicy Stambulińskiego ograniczyli się do blokady gospodarczej stolicy, aby zmusić ją do kapitulacji przez wstrzymanie dowozu środków żywności. **Za wyjątkiem posła bułgarskiego we Wiedniu wszyscy zagraniczni przedstawiciele Bułgarji nie uznali nowego rządu i oświadczyli, że jak długo nie będą mieli bezpośredniego kontaktu z szefem dawnego rządu, uznawać będą kierownictwo posła bułgarskiego w Pradze Daskałowa i będą wypełniali jego zarządzenia.** Na zapytanie, czy w razie zwycięstwa rządu Stambulińskiego proklamowana będzie w Bułgarji republika, Daskałow odpowiedział, że dynastja Koburgów nie może pozostać w Bułgarji. Na zapytanie, czy przyjdzie do unji personalnej z Jugosławją, Daskałow odrzekł, że nie jest upoważnionym do oświadczenia w tej sprawie. **Z sowietami rząd Stambulińskiego nie stoi w żadnym stosunku.**

LOZANNA, 14 czerwca. (PAT). Dotychczasowy delegat Bułgarji na konferencję lozańską Teodorow opuścił Lozannę i wyjechał do Paryża. Poseł bułgarski w Londynie bierze w dalszym ciągu udział w pracach konferencji.

Gdzie jest Stambuliński?

GRATZ, 14 czerwca. (Pat.) — „Tagespost" donosi z Białogrodu: Wedle prywatnych informacji **Stambuliński znajduje się obecnie w miejscowości Stara - Zagora i jest panem północnej Bułgarji.**

Posłowie partji chłopskiej tworzą w okręgach swych zbrojne oddziały chłopskie, które **idą na Sofję.**

Stamboliński ogłosił blokadę głodową Sofji, wobec czego **chłopi z najbliższych okolic nie dostarczają do stolicy żywności.**

Skutki tego zarządzenia dają się odczuć.

Rząd musiał wezwać zamożnych mieszkańców, by dostarczyli żywności ludności niezamożnej.

PARYŻ, 14 czerwca. (Pat.) — Z Bułgarji donoszą, że sytuacja jest w dalszym ciągu niepewna. **Ruch chłopski w Bułgarji zachodniej został podobno stłumiony** przez wojska rządowe. Stambuliński ukrył się w górach.

Stanowisko Jugosławji.

Popiera ona Stambulińskiego.

GRATZ, 14 czerwca. (Pat.) — „Tagespost" donosi z Białogrodu: Rada ministrów postanowiła na wczorajszem posiedzeniu wobec sytuacji w Bułgarji rozpocząć akcję dyplomatyczną. Rząd białogrodzki pozostaje w kontakcie z rządami rumuńskim i greckim. Na posiedzeniu rady ministrów min. Ninczic oświadczył, **że w Bułgarji są dwa rządy: jeden legalny, Stambulińskiego i drugi nielegalny, Czankowa, którego to rządu posłowie bułgarscy w państwach małej ententy nie uznają.**

BELGRAD, 14 czerwca. (AW). Na życzenie rządu król S. H. S. Aleksander powrócił z Bukaresztu. Tegoż dnia odbyła się poufna narada rady ministrów pod przewodnictwem króla, przy udziale szefa sztabu generalnego. Omawianem było stanowisko Jugosławji wobec kwestji bułgarskiej.

Z Rumelji nadchodzą wiadomości, że powstanie chłopskie objęło i tamte strony. W dalszym ciągu są kolportowane wiadomości o walkach w miejscowościach Radomir, Zlatica i Czveni. Potwierdzenia tych wiadomości brak.

BIAŁOGRÓD, 14 czerwca. (Pat.) — Rząd jugosłowiański w dalszym ciągu zajmuje wobec wydarzeń bułgarskich stanowisko wyczekujące. Gdyby wynikła konieczność podjęcia demarche z racji naruszenia postanowień traktatu w Neuilly rząd królestwa S. H. S. zwróci się niezwłocznie nie do rządu w Sofji, lecz wprost do mocarstw, które traktat ten podpisały. Tutejszy min. pełnomocny Czechosłowacji odwiedził min. spr. zagranicznych w Ninczycach i oświadczył, że o ile chodzi o stanowisko jego rządu do wypadków, rozgrywających się w Bułgarji, to rząd jego zdecydowany jest postępować solidarnie z rządem S. H. S. zarówno w kierunku politycznym jak i dyplomatycznym.

Nie można spokojnie spoglądać w przyszłość.

Po ustąpieniu marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 14 czerwca. (Telefonem od nasz. koresp.) — Polska organizacja wojskowa, związek legjonistów, liga obrony praw człowieka i obywatela, liga kobiet klub polityczny kobiet postępowych, towarzystwo medycyny społecznej, związek inteligencji pracującej, młodzież filarecka i organizacja młodzieży narodowej szkół wyższych ogłosiły wspólną odezwę z powodu ustąpienia marszałka Piłsudskiego.

W odezwie tej czytamy:

„Marszałek Piłsudski opuszcza armję polską, którą stworzył i natchnął swą wolą, doprowadził do wiekopomnych zwycięstw i uczynił rękojmię bezpieczeństwa i chluby ojczyzny.

Jeżeli ustępuje ze stanowiska ten, który całe życie walczył o Polskę niepodległą, wolną i demokratyczną, to któż, pragnący takiej Polski, może spokojnie spoglądać w przyszłość?

Obywatele!

Wobec zagrożonego jutra wzywamy Was do najwyższej czujności."

—o—

Pos. Dubanowicz nie jest bohaterem

Lubi szczeknąć z za płota, ale życie i zdrowie ceni nadewszystko.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

W sprawie pomiędzy posłem Miedzińskim a posłem Dubanowiczem pełnomocnicy posła Miedzińskiego spisali wczoraj protokuł jednostronny, stwierdzający, że p. Dubanowicz uchyla się od honorowego załatwienia sprawy.

Pan Dubanowicz zawiadomił, że uważa sprawę za podlegającą sądowi marszałkowskiemu. Chodzi o to, że w czasie przemówienia posła Miedzińskiego p. Dubanowicz zawołał z miejsca: „prowokator!"

—o—

Pan Borzęcki odzyskał łaskę możnych.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Wczoraj przedstawiono prezydentowi do podpisania nominację p. Marjana Borzęckiego na głównego komendanta policji państwowej. Pełniący obowiązki głównego komendanta pułk. Bayer opuszcza swe stanowisko.

—o—

Zamordowano brata gen. Bałachowicza.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Podaliśmy wczoraj wiadomość o zamordowaniu generała Bułłak-Bałachowicza. Jak się okazuje po sprawdzeniu,

zamordowany został nie generał Bułłak-Bałachowicz, a jego brat i zastępca w korpusie ochotniczym, Józef Bułłak-Bałachowicz.

Zamordowany jechał w towarzystwie b. rotmistrza Goremykina. Morderstwo zostało dokonane o zmroku. Nikt nie został ujęty.

ŻGON PROF. SYGIETYŃSKIEGO.

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Wczoraj nad ranem zmarł szef wydziału prasowego w komisarjacie rządu na m. Warszawę, b. krytyk muzyczny, prof. Antoni Sygietyński.

KARJERA P. LORENTZA.

WARSZAWA, 14 czerwca. (Telef. od nasz. koresp.) — Pan Lorentz, dotychczasowy sekretarz poselstwa sowieckiego w Warszawie, został mianowany radcą tegoż poselstwa.

FRANCUSKA ZALICZKA DLA POLSKI.

PARYŻ, 14 czerwca. (Pat.) — Komisja finansowa senatu przyjęła wniosek Reynay oświadczający się za projektem upoważnienia rządu do udzielenia zaliczki Polsce.

GDAŃSK — MALBORG.

GDAŃSK, 14 czerwca. (Ag. Wsch.) — Między Gdańskiem a Malborgiem została zaprowadzona stała komunikacja wodna. Pomimo, że Malborg leży w Prusiech Wschodnich, nie są wymagane od obywateli gdańskich przy odbywaniu tej podróży żadne wizy, ani paszporty. Ma to widocznie na celu stworzenie ścisłego kontaktu między Niemcami a Gdańskiem, oraz przemycanie podejrzanych towarów i osobników.

ZERWANIE ROKOWAŃ GDAŃSKICH.

GDAŃSK, 14 czerwca. (AW).— Jak wiadomo, przez 2 dni 12, 13 b. m. odbywały się obrady pomiędzy delegatami Polski i wolnego miasta Gdańska w sprawie dyrekcji kolejowej w Gdańsku. Podczas drugiego dnia obrad senat gdański zażądał, aby uważano koleje na terytorjum wolnego miasta za odrębną część administracji.

Przedstawiciele Polski oświadczyli, że dalsze rokowania wobec takiego postawienia kwestji nie mają celu.

Po złożeniu odpowiedniej deklaracji delegaci polscy opuścili obrady.

Może się dziś dowiemy w sejmie

dlaczego spada katastrofalnie marka polska?

WARSZAWA. (Telef. od nasz. koresp.)

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu minister Grabski wygłosi expose. W związku z tem wnioski i projekty, dotyczące spraw finansowych zostały, na życzenie ministra skarbu, z wczorajszego posiedzenia sejmu przeniesiona na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

—o—

Homo novus.

WARSZAWA, 14 czerwca. (Telef. od nasz. koresp.) — Na stanowisko naczelnika wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych został mianowany p. Rzyszczewski.

—o—

Nad czem radzi p. Witos

i jego ludzie?

WARSZAWA, 14 czerwca. (PAT). — Rada min. w dniu 14 b. m. uchwaliła projekt noweli do ustawy o likwidacji serwitutów na terenie b. Królestwa Kongresowego; wniosek ministra skarbu w sprawie wykonania ustawy emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych; wniosek ministra skarbu w przedmiocie zmian w postanowieniach o opodatkowaniu spirytusu, piwa, cukru i zapałek; projekt ustawy o przyznaniu polskiemu tow. czerwonego krzyża wyłącznego prawa sprzedaży kart do gry; projekt ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich; wniosek ministra sprawiedliwości w sprawie sądownicta doraźnego w b. zaborze rosyjskim; wniosek kierownika min. pracy i opieki społecznej o dalszem podwyższeniu dodatków drożyźnianych do rent pobieranych na podstawie ustawy Rzeszy niemieckiej o ubezpieczeniach od wypadków w przemyśle i rolnictwie; wniosek tegoż ministra o podwyższeniu kwot, przewidzianych w obowiązującej w b. zaborze pruskim ustawie o ubezpieczeniach urzędników prywatnych; wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie kontroli handlu zagranicznego. Na posiedzeniu rozpatrywano ponadto wniesiony do sejmu przez rząd poprzedni projekt ustawy o zgromadzeniach. Pozatem rada ministrów załatwiła szereg spraw bieżących i personalnych oraz ustaliła wykaz projektów i ustaw już wniesionych do sejmu, a których załatwienie przed ferjami rząd uznał za pożądane.

—o—

Prezydent Rzplitej jedzie do Krakowa.

A za nim p. Kucharski...

WARSZAWA, 13 czerwca PAT Na czas wyjazdu prezydenta Rzplitej do Krakowa udaje się tam również min. handlu i przem. Kucharski, który, poza godzinami objętymi oficjalnym porządkiem uroczystości, przyjmować będzie delegacje, oraz przedstawicieli przem. i handlu w gmachu województwa. O godzinie przyjęć poinformuje sekr. wojewódzki. Towarzyszyć będą p. min. dyrektor departamentu p. Świętochowski, oraz sekretarz osobisty.

—o—

CENA BONÓW ZŁOTYCH SERJI ABC.

WARSZAWA, 14 czerwca. (A. W.) — **Minister skarbu określił począwszy z dniem 15 b. m. cenę emisyjną bonów złotowych serji A B C na mk. 13,500 za 1 złoty.**

Z Rosji sowieckiej.

ROZRUCHY.

Z Moskwy donoszą, że w **zagłębiu Donieckiem miały miejsce rozruchy robotnicze na tle aprowizacyjnym.** Robotnicy porzucili pracę, zabijając przytem kilkunastu komunistów. Przybyłe na miejsce rozruchu wojsko robotnicy spotkali z bronią w ręku i po silnej wymianie strzałów, udało się wojsku przywrócić porządek.

* * *

Jak donoszą z Czity **oddziały dowódcy Uborewicza rozbiły oddziały przeciwbolszewickie w okolicach Kamczatki.** Inne grupy białych operują w kierunku Władywostoku. Dowództwo sowieckie wysyła większy oddział w celu całkowitego zniesienia oddziałów białych.

CZERWONY TEROR.

Trybunał rewolucyjny w Kijowie **skazał na rozstrzelanie generała Sitina,** dawnego szefa sztabu ukraińskiej armji sow., oskarżając go o stosunki z cudzoziemcami.

ROSJA I CHINY.

Gubernator chiński De Sin-Tchan zwrócił się do rządu sowietów **z propozycją nawiązania rokowań handlowych,** zerwanych w roku 1922 i dotyczących stosunków handlowych między Chinami zachodniemi i posiadłościami rosyjskiemi w Azji środkowej.

NADUŻYCIA W ARMJI.

Dr. Skliański, krewny i przyjaciel Trockiego, oskarżony jest przez radę 46 pułku piechoty i internowany w Moskwie **za przywłaszczenie znacznych sum pieniężnych,** powierzonych radzie przez komitet niesienia pomocy głodnym.

ZAMIAST PIECHOTY — ARTYLERJA.

Jak donoszą ze źródeł wiarogodnych, komisarjat wojny w porozumieniu z wyższą radą wojenną postanowił **skasować 7 pułków piechoty.** Natomiast powiększony **będzie skład artylerji** i zwrócona największa uwaga na powiększenie kadrów lotniczych.

PODWYŻSZENIE TARYFY.

Na zasadzie rozporządzenia komisarjatu poczt i telegrafu **podwyższona została opłata dla korespondencji pocztowej, telegraficznej i radjo-telegraficznej o 50 pr.** Podwyżka motywowana jest spadkiem rubla sowieckiego.

ZABIEGI O GOSPODARSZĄ OKUPACJE.

WIEDEŃ, 13 czerwca (PAT). — „Die Stunde" donosi, że ukraiński komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Jakowlew i b. przedstawiciel sowiecki w Berlinie Austen, bawią we Wiedniu, gdzie prowadzą rokowania z przemysłowcami wiedeńskimi w sprawie koncesji na fabryki papieru i spirytusu. — Koncesje mają być oddane pewnej grupie przemysłowców austrjackich.

———o———

Carowa-kabalarka.

Moskwa, w czerwcu.

Gdyby słynny ojciec „humbugu" amerykanin Barnsemm wstał z grobu — pisze korespondent „Timesa" z Rosji — niewątpliwie umarłby znowu natychmiast. Rząd bolszewicki kazał zatrzeć wszelkie najdrobniejsze ślady pobytu ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja i jego rodziny w willi Ignatjewa w Ekaterynburgu, gdzie jak wiadomo cała ta familja została wymordowaną. Co prawda nie bardzo można dziwić się bolszewikom iż postarali się zagładzić ślady zbrodni, jednej z największych, biorąc ze stanowiska czysto ludzkiego, jaka w ciągu bieżącego wieku została dokonaną.

Wkrótce po tym masowym mordzie, korespondent rozmawiał ze szwajcarem Piotrem Gillardem b. guwernerem carewicza Aleksego, Gillard nietylko nie odstępował rodziny Mikołaja aż do ostatniej chwili ich życia, ale już po egzekucji zwiedził wszystkie pokoje fatalnej willi i podzielił się z korespondentem swojemi obserwacjami. Caryca Aleksandra, której cała istota aż do końca nie mogła się otrząsnąć z pod wpływów nauk Rasputina, stała się w końcu zabobonną, na wpół przytomną dziwaczką. W dniu, który miał być ostatnim ich życia, caryca jak zawsze podejrzliwa i skłonna do nadsłuchiwania rozmów, prowadzonych przez otoczenie, domyślała się czegoś złego. Uderzyło ją nadewszystko dwuznaczne i niezwykle szorstkie zachowywanie się z nimi naczelnika warty. Nie mogła zwierzyć swoich przeczuć carowi, który w dniu tym, pogrążony w osłupieniu i milczeniu, krążył bezcelowo po pokojach i nerwowo wypalał podwójną ilość papierosów.

Gillard zauważył iż carowa krążąc niespokojnie, na ścianach, we wnękach okien, nad łóżkami i gdzie tylko mogła, kreśliła ołówkiem jakieś znaki. Czyniła to jakby ukradkiem, pragnąc ukryć swoją robotę przed oczyma obecnych. Dopiero nazajutrz po krwawej egzekucji Gillard mógł bliżej przyjrzeć się pospiesznie pisanym hieroglifom. Były to w otoczeniu cyfr 17.30 (data morderstwa) symbole religijne hindusów, zwane sauwastyka, złożone z krzyżyka, którego ramiona są zakończone krótkiemi poprzecznemi linijkami. Szwajcar, wtajemniczony w zasoby wiadomości carycy jest pewny, iż nieszczęśliwa ta kobieta miała chęć kreślenia „swastyki", która jest symbolem nadziei nie zaś sauwastyki, oznaczającej nieszczęście pomyłkom, linijki poprzeczne u krzyża kierowała w niewłaściwą stronę. Gillard wyraża przekonanie, iż carowa, jak wszystkie zabobonne kobiety, rysowaniem tych znaków kabalistycznych, chciała oddalić grożące rodzinie niebezpieczeństwo.

Na parę dni przed opuszczeniem Ekaterynburga, były guwerner widział jak służba willi Ignatjewa zdzierała ze ścian historycznych pokojów tapety, przyczem usunęła nie tylko znaki kabalistyczne lecz i ślady bagnetów, którymi żołnierstwo napędzało rodzinę carską do miejsca kaźni.

———o———

W obronie życia nieszczęsnych górników.

Berlin, 12 czerwca.

Profesor Wempe z Bochum, wygłosił w berlińskiej sali techników odczyt na temat zapobiegania katastrofom w górnictwie. Dowodził on na mocy statystycznych danych, że 42 procent nieszczęśliwych wypadków pochodzi z zawalania się sklepień, czy to węglowych, czy kamiennych. Dowodził on także, że tylko takie katastrofy są częste, zaś wybuchy gazów są znacznie rzadsze i nie tak groźne w skutkach.

Wynika z tego, że nieszczęśliwe wypadki w kopalniach są tylko skutkiem ludzkiej niedbałości i nieostrożności. Nauka i technika walczy z eksplozjami gazów i obrywaniem się wind niosących węgiel na powierzchnię ziemi.

Od roku 1890 ilość nieszczęśliwych wypadków jest cztery razy mniejsza niż poprzednio, to znaczy, że obecnie tylko każda cztery razy większa, niż poprzednio, ilość węgla opłacona zostaje życiem ludzkiem.

Jak wielką pomimo to jest liczba nieszczęśliwych wypadków dowodzi choćby statystyka samego tylko okręgu Ruhry, gdzie dziennie wynoszą z kopalni 4 zabitych i 17 ciężko rannych.

By zapobiec katastrofom, okręgi górnicze starają się wszelkiemi sposobami uświadomić robotników i urządzają specjalne pokazy świetlne w tym celu.

W ten sposób robotnicy poznają teorję swego zawodu i informują się o najnowszych zdobyczach techniki. Widzą jak wielka jest różnica pomiędzy eksplozją przy pomocy dynamitu, a eksplozją przy pomocy specjalnych patronów, które eksplodują w temperaturze niższej, niż temperatura, powodująca wybuch pyłu węglowego.

Widzą, jak okropnym i trującym jest taki wybuch węgla.

Słowem uczą się walczyć w obronie własnego życia i zdobywają tym sposobem możność poprawienia warunków pracy.

Ale główny ratunek musi.



Paryski list o modzie.

(Od specjalnej korespondentki „Głosu Polskiego).

Paryż, w czerwcu.

Już miałam niejednokrotnie okazję zaznaczyć, że moda w takiem centrum, jak Paryż, to jest dziedzina pracy, pełna niepokoju, życia i ruchu. Stąd bezustanne zmiany, nowe tendencje, nowe nastroje... Jeszcze umysł nie zdążył oswoić się z jakimś nowym objawem mody, już witryny frapują oko bogactwem świeżych pomysłów. Niech więc nie dziwi Cię łaskawa Pani, że karbowanie, czy też plisowanie materjałów, zarzucone od pewnego czasu, znów wróciło na porządek dzienny.

Uważam, że to prawdziwy powód do szczerego zadowolenia z naszej strony, bo cóż może być bardziej młodocianego, wdzięcznego, twarzowego, niż kombinacje, które na ten temat powstały.

Widzimy je w licznych odmianach, stosownie do użytku, na który zostały przeznaczone.



Fig. 1.

A więc na rano, gorąco polecam Ci, łaskawa Pani, kostjum, złożony z 3-ch sztuk (spódnica, bluza i peleryna). Jeżeli „genre" ten przypada Ci do gustu, to zapewniam Cię, łaskawa Pani, że model, który poniżej podaję, jest bezsprzecznie szykowny i może zadowolnić najwybredniejsze wymagania.

Spódnica z cienkiego szewiotu, cała plisowana, trzyma się na gładkim staniku z „crepe de chine" drukowanego niebieskim i czerwonym. Pelerynka podbita tymże materjałem, jest plisowana razem z nim (fig. 1).



Fig. 2.

Po południu inna kombinacja karbowania. Weźmy „crepe marocain" „bleude Saxe" każ splisować dwie falbany na spódnicę, a jedną długość na stanik; połącz spódnicę z bluzą szerokim pasem z gładkiego „crepe marocain" haftowanego czerwonym i fioletowym; przybierz dekolt takimże „fichu". Całość elegancka; efekt z góry zapewniony. (fig. 2).

Jeżeli wolisz, łaskawa Pani suknię skromniejszą, to zamień „fichu" haftowane, kołnierzem z białego „oryandi", a spódnicę zostaw bez haftu. W tym wypadku, dodaj rękawy przylegające poza łokieć, a karbowane niżej.

Nareszcie przejdźmy do użytku plis do wieczorowej toalety. Najbardziej odpowiedni materjał w tym razie na obiadową sukienkę, będzie „voile de sole" w delikatnych tonach, jak cytrynowy, lila, seledynowy, różowy i t. p.

Kombinacje na ten temat są przeróżne. Jeżeli chodzi o suknię ściśle wieczorową, to radzę je *przybierać jedwabną koronką.* Dla bliższej orjentacji podaję tu dwa modele: Suknia długa prosta drobniutko plisowana z „voile de soie" seledynowego przybrana pelerynką z srebrnej koronki (fig. 3).



Fig. 3.

Inna różowa z tuniką z koronki jedwabnej, w tym samym tonie. Takież „fieleu". Z góry domyślasz się, łaskawa Pani, jakie to wszystko lekkie i przejrzyste i jakie daje wrażenie na tle dobrze oświetlonej sali. Kiedy już mowa o wieczorowych tualetach, trudno mi nie wspomnieć o przybraniu głowy, które przez różnorodność stroju, weszło w krainę prawdziwej fantazji.

Bo czego doprawdy nie widzi się na niewieścich głowach! Turbany z lamy srebrnej lub złotej, pióra, cyrety, torsady, baretki z drogich kamieni i t. d. bez końca. Wśród tego chaosu przybrań jest jednak coś nowego, co przez skromność swoją zasługuje może na uwagę. Jest to siatka srebrna lub złota, która obciskając głowę czyni ją dziwnie małą.

Czy widzisz, łaskawa Pani, na sali tę wykwintną sylwetkę, zamiast wszelkich krzykliwych przybrań, główkę objęła w siatkę ze srebra.... patrz, wszystkie spojrzenia biegną ku niej. — Tu powiedzianoby: „Elle a grand au".

Cathia.

Sąd historji.

—o—

Motto: Wobec niezwykłej odpowiedzialności....

Władcy, wodzowie i wszyscy ci, na których ramionach leżą epolety odpowiedzialności, uważają sąd potomnych za jedyne godne siebie forum.

Zwierzchnikiem ludzi, którzy nie posiadają zwierzchników, jest historja, o której poeta mówi, że jest ona jednocześnie sądem ostatecznym.

Trzeba także zaznaczyć, że zaufanie ludzkości do tej ostatniej a nierychliwej instancji jest niezachwiane.

Zaufanie to jest niewzruszone, że ludzie dobrowolnie dzielą się na podwładnych i takich, których jedynym zwierzchnikiem jest sąd potomnych.

Ale sąd historji jest to, jeżeli się tak wyrazić można, sąd za zaliczeniem. Wyrok zostaje wydany wtedy, gdy oskarżony dawno już znajduje się na łonie Abrahama, a krzywda pozostaje niepomszczoną krzywdą — najwyżej mogłaby wołać o pomstę do nieba!

Przy dokładniejszem zbadaniu tej sprawy okazuje się, że historja składa się z tych samych krzywd i niesprawiedliwości, przeciwko którym występuje.

Jest ona prawnem monstrum: składa się bowiem z oskarżonego, dowodów rzeczowych, prokuratorji i władzy wykonawczej.

Ogłasza ona wyroki swe przez usta potomnych, którzy gotowi są wszelkie krzywdy, o ile takowe są przedawnione—potępić, a nowe stworzyć !—pozostawić sąd potomnym.

Co znaczy dla historji jakieś tam kilka dziesięcioleci?

Nawet na myśl jej nie przychodzi, że oskarżeni zmuszeni są niestety tymczasem umrzeć i że przed kratkami sądu jej staną tylko ich nazwiska!

Opieszałego listonosza, naprzykład, można zdybać żywcem. Nad nim Pan Bóg postawił dyrektora poczty. Nad dyrektorem poczty panuje minister poczty, ale kto osądzi ministra, gdy ten palnie głupstwo i wywoła naprzykład wojnę? Sąd potomnych?

Któżby się obawiał sądu, który w najgorszym razie może ukarać winnego, aby ten przez cały czas swej śmierci nosił przydomek, dajmy na to, „okrótnego".

Co sobie robi Iwan Groźny ze swego przydomku? Albo Katarzyna? Zaprawdę, mówię wam, że sąd pokoju jest poważniejszą instytucją, niż sąd historji. Każdy policjant posiada więcej faktycznej władzy, niż sąd potomności.

I jakkolwiek niewiele zaufania może wzbudzić nasz świat współczesny, to jest on pomimo to więcej odpowiedzialnym, niż świat historji.

Powiedźcie mi teraz, o wy wszyscy, którzy podlegacie zwykłym sądom pokoju, jak można wierzyć i jak można powierzyć cokolwiek tym, którzy podlegają tylko sądowi historji?

Wogóle — historja nie jest instytucją, na której można polegać.

Po Faraonach i Hohenzollernach pozostawia ona tylko imponujące piramidy i pomniki, a o wszystkich świństwach i rzeziach każe zapomnieć. Trzeba koniecznie poszukać jakiej innej instytucji i to takiej, którejby się bali nawet ministrowie... W Europie zaczyna bowiem dosyć dziko wyglądać...

J. Roth.

Chybiony cel.

Ze względu na to, że masło zimą jest niewspółmiernie droższe niż latem, Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warsz. Ziem. T-wo Mleczarskie) przy Al. Kościuszki Nr. 29, chcąc uchronić konsumentów od wyzysku, ogłosił, że chętnie podejmuje się przechowania masła na zimę dla konsumentów. Tymczasem, zamiast konsumentów, zgłaszają się kupcy i handlarze. Okazuje się, że umiemy narzekać na drożyznę, ale najmniejszego wysiłku nie podejmujemy, ażeby drożyźnie zapobiec. Sobie samemu winę przypisze ten, kto nie zrobi zapasu masła na zimę i będzie zmuszony płacić po pół miljona za 1 kilogram. 465-1

Fala strejków rośnie.

Widmo strejku w przemyśle włókienniczym.

Uchwały delegatów zw. klasow.

Onegdaj w lokalu klasowych związków zawodowych odbyło się zebranie delegatów fabrycznych z następującym porządkiem dziennym:

1)Podwyżka.

2) Wolne wnioski.

Jako referent w pierwszym punkcie wystąpił p. Danielewicz, który zakomunikował, że sytuacja od czasu odbycia ostatniego zebrania się nie zmieniła.

Mówca wskazał, iż wskutek zwrócenia się do związku „Praca" przedstawiciel tegoż związku oświadczył, że narazie odpowiedzi dać nie może, a

decyzja zapadnie u nich w piątek.

Według zdania referenta „Praca" czeka na rezultat kroków wszczętych przez ich delegację w Warszawie. Również opiera się związek „Praca" na tem, że fabrykanci, będąc w Warszawie po kredyty

spotkali się z uwagą ministerstwa pracy, iż należy robotnikom udzielić większej podwyżki.

Mówca jednak jest zdania, że to wszystko jest iluzja.

Już podczas ostatniego strejku minister Darowski oświadczył, że **nie może pomóc strejkującym robotnikom.**

Wszystkie przyrzeczenia skończą się na niczem, o ile nie przystąpi się do ogólnego strejku **wspólnie z innymi związkami.**

Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której cały szereg mówców występował przeciwko przewlekaniu akcji. Wskazywali oni na szalony wzrost drożyzny i dobrą konjunkturę w przemyśle,, podkreślając, że

należy natychmiast przystąpić do akcji, chociażby nie czekając na inne związki.

Mówcy domagali się, by zarząd główny wydał odezwę do robotników, nawołującą do strejku, gdyż **sytuacja robotników jest katastrofalna**

i prawdopodobnie wszyscy robotnicy się do akcji przyłączą. Akcję należy rozpocząć natychmiast, póki konjunktura w przemyśle jest dobra.

Po dyskusji, na wniosek p. Danielewicza,

postanowiono narazie nie uchwalać terminu strejku,

a porozumieć się z innymi związkami i powziąć decyzję ostatecznie na zebraniu w poniedziałek.

(bip)

Interwencja ministra pracy.

W związku z obecną sytuacją w przemyśle włókienniczym, okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz porozumiewał się telefonicznie z głównym inspektorem pracy p. Klothem.

P. Kloth oświadczył, iż minister pracy p. Darowski odbył kilka konferencji z ministerstwem przemysłu i handlu i min. skarbu w sprawie uregulowania warunków pracy w przemyśle włókienniczym łódzkim. Uzgodniono kilka punktów, między innymi sprawę kredytu dla przemysłu, co umożliwiłoby udzielenie robotnikom podwyżki.

Równocześnie dowiadujemy się, iż do Warszawy wyjeżdża delegacja przemysłowców łódzkich, która z ministrem pracy omówi warunki pracy i płacy w łódzkim przemyśle włókienniczym.

W poniedziałek prawdopodobnie przybędzie do Łodzi p. minister Darowski, celem odbycia wspólnej konferencji z przemysłowcami i delegatami związku zawodowego i zlikwidowania obecnego zatargu.

O powyższem zawiadomił okręgowy inspektor pracy zarówno związek przemysłowców, jak i związki zawodowe. (bip).

Strejk stolarzy.

Na ogólnem zebraniu stolarzy i robotników maszynowych, odbytem w dniu 11 czerwca r.b. postanowiono w dniu następnym przystąpić do bezrobocia. Od dnia 12 czerwca wybuchł strejk w 38 firmach zatrudniających 300 robotników. Przyczyną strejku — nieuwzględnienie żądań robotników, wyrażających się w całym szeregu postulatów natury ekonomicznej. (bip.)

Strejk w kuźniach.

Onegdaj odbyło się zebranie kowali i stelmachów w kuźniach prywatnych, na którem to zebraniu postanowiono wobec gwałtownego wzrostu drożyzny **anulować poprzednie żądania i wystawić nowe.**

Dla kowali pierwszej kategorji 46.000 mk. dziennie, dla kowali II-ej kat. — 35.000 mk., dla III-ciej kat. pomocników — 26.000 mk., dla stelmachów I kat. 320.000 tygodniowo, stelmacha II-ej kat. — 290.000 mk. dla III-ciej kat. pomocników — 140.000 mk.

Wobec tego, iż warunki te nie zostały przez majstrów kowalskich przyjęte wybuchł wczoraj o godzinie 10-tej rano strejk we wszystkich kuźniach i zakładach powozowych. (bip)

Z okolicy.

Tomaszów.

Zatarg w fabryce.

W tomaszowskiej fabryce tow. akc. Handke, spostrzeżono systematyczną kradzież towaru, skutkiem, czego administracja fabryki, zebrawszy robotników w związku z kradzieżami, obraziła ich, wobec czego robotnicy przystąpili do bezrobocia. Następnie administracja fabryki, podejrzewając kilku robotników o udział w kradzieży, wydalała ich, wobec czego robotnicy nie chcieli przyjść do pracy aż do czasu przyjęcia wydalonych robotników z powrotem do pracy.

W związku z tem odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora Zielińskiego. Ponieważ administracja nie zgodziła się na przyjęcie wydalonych robotników strejk trwa nadal. (bip.)

Manufaktura w restauracjach.

Związek zawodowy kelnerów i kuchmistrzów przeciw wykupywaniu lokali restauracyjnych na składy manufaktury.

W dniu 20 czerwca r. b. w siedzibie O. K. Z. Z. (Dzielna 50) odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie zw. zaw. robotn. przem. gastronomiczno - hotelowego w sprawie wykupywania lokali restauracyjnych przez związek pracowników gastronomiczno - hotelowych i utworzenia przedsiębiorstw współdzielczych. Wysunięte będą 2 projekty: 1) aby zw. pracown. gastr. - hotelowych wypuścił akcje w cenie 50.000 marek za każdą i z sumy, osiągniętej ze sprzedaży, wykupywał mające być likwidowane restauracje i prowadził pod egidą zw. zaw. prac. gastron. - hotelowych jako przedsiębiorstwo współdzielcze, 2) aby każdy z członków zw. zaw. prac. gastr. - hotel. dał wkład po 1 miljonie marek, z której to sumy wykupywanoby restauracje. Więcej realny jest projekt pierwszy, który mówi o wypuszczeniu akcji, i który prawdopodobnie będzie przyjęty na ogólnem zebraniu.

Zjazd fryzjerów.

W związku ze wzmianką, jaka się ukazała w prasie łódzkiej, iż w miesiącu lipcu r. b. odbędzie się w Poznaniu zjazd majstrów fryzjerskich, dowiadujemy się, że w Poznaniu, dorocznym zwyczajem, odbędzie się dnia 9 lipca r. b. okręgowy zjazd polskich cechów fryzjerskich z Poznańskiego, na który również przybędą przedstawiciele z całej Rzeczypospolitej, gdyż w tym czasie odbędzie się konkurs prac fryzjerskich, zaś w dn. 17 i 18 czerwca r. b. odbędzie się w Łodzi pierwszy walny zjazd polskich cechów fryzjerskich całej Rzeczypospolitej.

Porządek dzienny jest następujący: 1) **uroczysta msza w kościele św. Krzyża o godz. 11,** 2) powitanie pp. delegatów, 3) otwarcie zjazdu, 4) wybór przewodniczącego, 5) sprawdzenie legitymacji pp. delegatów, 6) ustanowienie regulaminu, 7) referaty: „Stan fryzjerski przed wojną i obecnie", „Organizacja zawodowa" i „Składnica kosmetyczna", 8) wnioski pp. delegatów.

Wnioski cechu fryzjerów m. Łodzi następ.: sprawa uczniów, sprawa godzin pracy, sprawa chałupnictwa, sprawa świadectw, sprawa szkoły zawodowej i wybór komisji do referatów.

Porządek dzienny w dniu 18 czerwca: 1) ogólna dyskusja nad referatami, 2) upełnomocnienie uchwały, 3) podpisanie złotej księgi, 4) zwiedzenie miasta, 5) zamknięcie zjazdu. (pap)

Grozi strejk pracowników miejskich.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zebranie pracowników miejskich, na którem będą przedyskutowane żądania ekonomiczne, jakie wystawione będą magistratowi w związku z wzrastającą drożyzną.

W razie nieprzyjęcia żądań, jak dowiadujemy się, pracownicy miejscy mają proklamować strejk.

Wytworzyłaby się w ten sposób bardzo trudna dla magistratu sytuacja, gdyż władze nadzorcze zastrzegły, że ustępujący magistrat nie może przyznawać podwyżek, motywując to postanowienie faktem, że pracownicy miejscy w Łodzi mają najwyższe pobory w Rzeczypospolitej.

Czeladź rzeźnicka godzi się z majstrami.

Kość niezgody rzucona na pastwę losu.

Jak wiadomo już od 9 tygodni trwa zatarg między pracownikami rzeźniczymi, a majstrami. Dotychczasowe pertraktacje nie doprowadziły do porozumienia.

Wobec tego okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz zainicjował w dniu wczorajszym znowu konferencję, w której brali udział przedstawiciele cechu majstrów rzeźniczych, oraz delegaci związku zawodowego gastronomiczno - hotelowego, oddziału mięsno-wędliniarskiego.

Chcąc załatwić sprawę, przedstawiciele związku zawodowego wyeliminowali z dyskusji punkt 5 proponowanej umowy, normującej warunki pracy w rzeźni, który to punkt był kością niezgody podczas dotychczasowych pertraktacji. Wobec tego przedstawiciele cechu majstrów przyrzekli zwołać na wtorek ogólne zebranie swych członków celem omówienia tej sprawy, a następnie we środę odbędzie się wspólna konferencja, na której prawdopodobnie zatarg zostanie zlikwidowany. (bip.)

Żądania kamaszników.

W związku z obecną sytuacją odbyło się onegdaj w lokalu związków klasowych zebranie kamaszników.

Przy omawianiu akcji ekonomicznej mówcy wskazywali na niskie płace kamaszników w stosunku do zarobków w innych gałęziach przemysłu.

Kamasznicy (I kategorja) zarabiają 31.000 mk. dziennie.

Wobec obecnej drożyzny wszyscy **mówcy domagali się wszczęcia akcji o podwyżkę płac,** co też jednomyślnie **uchwalono.** Sprawa ta zdecydowana będzie na zebraniu w niedzielę.

(bip)

Strejk szewców.

W lokalu O.K.Z.Z. odbyło się zebranie szewców w sprawie wystosowanych żądań o podwyżkę 30, 40 i 50 proc. w stosunku do kategorji.

Ponieważ majstrowie do wyznaczonego terminu odpowiedzi żadnej nie udzielili,

postanowiono przystąpić do bezrobocia

i w tym celu wybrano komisję strejkową. **(bip)**

Zlikwidowanie zatargu z kuchmistrzami.

Onegdaj odbyła się wspólna konferencja między przedstawicielami zw. zaw. robotn. przem. gastronomiczno-hotelowego, sekcja kuchmistrzów, a stowarzyszeniem właścicieli restauracji w sprawie podwyższenie płac dotychczasowych dla kuchmistrzów o 50 procent.

Po ożywionej dyskusji kuchmistrze zgodzili się na 13 procent podwyżki według orzeczenia komisji statystycznej do badania wzrostu drożyzny przy województwie łódzkiem, pod warunkiem, iż przyszłe płace automatycznie będą podnoszone podług orzeczeń wyżej wspomnianej komisji.

Stowarzyszenie restauratorów zaakceptowało powyższe, wobec czego zatarg o płace dla kuchmistrzów został zlikwidowany.

(Pap).

Zlikwidowanie zatargu w przemyśle włókienniczym w Bielsku.

Jak się dowiadujemy, zatarg w przemyśle bielskim i cieszyńskim, dzięki energicznej interwencji okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza, został zlikwidowany.

Mimo wykazania przez komisję statystyczną do badań wzrostu drożyzny okręgu bielskiego, iż drożyzna na dzień 1 czerwca wykazała zero wzrostu drożyzny, jednak przemysłowcy żądania robotników o podwyższenie płac uwzględnili i po wspólnej konferencji dołożyli 12 procent do dotychczasowych płac. PAP.

O przyjazd marsz. Piłsudskiego do Łodzi.

Specjalna delegacja udaje się do Warszawy.

Wobec licznie krążących po mieście pogłosek, jakoby marszałek Piłsudski miał nadesłać do rady pedagogicznej gimnazjum miejskiego im. Piłsudskiego telegram, zapowiadający przyjazd jego na niedzielę, dn. 24 czerwca r. b., dowiadujemy się, że telegram powyższy nie nadszedł, **natomiast będzie wysłana delegacja do Warszawy, w osobie ławnika wydz. oświaty i kultury, p. Gackiego i senatora Kopcińskiego która poprosi marszałka Piłsudskiego, aby raczył zaszczycić swą obecnością zakończenie roku szkolnego w gimnazjum jego imienia.** (PAP).

KOMUNIKATY.

Niżej podpisane Towarzystwa zawiadamiają Członków, że w dn. 17 b. m. odbędzie się w Łodzi Zjazd Towarzystw Kolarskich, zrzeszonych w Związku Polskich Towarzyst Kolarskich i proszą pp. Członków o przybycie (w uniformach sportowych) w d. 17 b. m. o godz. 9-ej rano do lokalu S. S. „Union", ul. Przejazd Nr. 5.

1) **Tow. Warsz. Cyklistów w Łodzi.**

2) **S. S. „Union".**

3) **Sekcja Sportowa przy Resursie Rzemieślniczej.** 495

Gdańskie zapałki były, ale wyszły.

W jednym z dzienników miejscowych z dn. 13 b. m. ukazał się list do redakcji, atakujący wydział handlowy magistratu z powodu sprowadzania przezeń transportów zapałek z fabryk gdańskich. W związku z powyższem otrzymujemy z magistratu następujące wyjaśnienie:

Zapałki gdańskie, o których mowa w wspomnianym liście do redakcji, sprowadził wydział handlowy jeszcze w listopadzie r. 1922, względnie styczniu r. b., a więc w okresie, gdy stosunki polityczne z Gdańskiem nie były bynajmniej tak zadrażnione, jak obecnie, i utrzymywanie stosunków handlowych z wolnem miastem nie mogło być nikomu poczytywane za „wstyd i hańbę". Na dokonanie tej operacji przez wydział handlowy wpłynęła okoliczność, że w tym samym czasie spaliła się fabryka zapałek w Pińsku, produkująca około 40 wagonów miesięcznie, i wydział handlowy liczył się z możliwością sztucznej zwyżki cen zapałek na rynku krajowym. Że decyzja wydziału handlowego była słuszna i przewidująca, świadczy fakt, iż zapałki gdańskie kalkulowały się taniej, niż krajowe i wydział handlowy mógł sprzedawać je po mk. 500 za 10 pudełek, podczas gdy cena ustalona przez urząd walki z lichwą wynosiła mk. 550— za 10 pudełek. Od chwili wyczerpania się zapasu zapałek gdańskich, **wydział sprowadza tylko zapałki krajowe**

Wiadomości bieżące.

—o—

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Pogoda zmienna, chłodno, miejscami deszcze, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Z poczty.

Z dniem 16 b. m. na poczcie tutejszej przyjmowane będą przesyłki pieniężne w przekazach do wysokości miljona marek.

Również wysokość przesyłek wartościowych zostaje podwyższona do miljona mk.

Z dniem 16 b. m. będą przyjmowane oszczędności w kasie pocztowej w walucie złotej. (bip.)

Opłaty za przesyłkę paczek zagranicę.

Wobec zmiany taryfy pocztowej za przesyłki za granicę nowe opłaty przedstawiają się następująco:

Do Ameryki za 1 kg — 24.750, 5 kg. — 33.750, 10 kg — 59.250.

Do Belgji 1 kg — 33.750, 5 kg — 47.250 i 10 kg — 83.250.

Do Francji 1 kg — 29.250, 5 kg 39.750, 10 kg — 69.750.

Do Austrji 1 kg. 27,750,5 kg. — 32.250, 10 kg — 50.250, 15 kg — 68.250 i 20 kg 86.250.

Do Niemiec 1 kg — 16.000, 5 kg — 22.500, 10 kg — 34.500.

Do Rumunji 1 kg — 9.000, 5 kg — 12.000, 10 kg — 24.000, 15 kg — 36.000 i 20 kg — 48.000.

Do Gdańska 1 kg — 4.500, 5 kg — 6.000, 10 kg — 12.000, 15 kg — 18.000 i 20 kg — 24.000.

Do Łotwy 1 kg — 27.000, 5 kg — 30.000, 10 kg — 48.000.

Do Czechosłowacji 1 kg — 9.000, 5 kg — 12.000, 10 kg — 24.000, 15 kg — 32.000 i 20 kg — 48.000 mk.

Asekuracja wynosi: od 1 franka do 300 franków — 15.000 mk., od 300 do 600 franków—22.500 mk., od 600 do 900 franków — 30.000 mk. i od 900 do 1000 fr. — 37.500 mk. (bip).

Nauczyciele - obcokrajowcy.

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego na mocy pisma ministerstwa wyznań religijnych i ośw. publicznego z dnia 11 maja b. r. oznajmia, że nauczyciele prywatnych szkół średnich, którzy nie mogą wykazać się dowodem przy należności do Polski, nie uzyskają w przyszłym roku szkolnym zezwolenia na pełnienie obowiązków nauczycielskich w szkołach średnich.

Wszyscy nauczyciele szkół średnich winni posiadać należytą znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Nauczycieli, nie odpowiadających tym wymaganiom, kuratorjum nie będzie mogło zatwierdzić na stanowiskach nauczycielskich.

Wybory do komisji powszechnego nauczania.

Zgodnie z uchwałą konferencji delegatów związków nauczycielskich z dnia 11 b. m. wybory do komisji powszechnego nauczania delegatów nauczycielstwa odbędą się dnia 22, 23, 24 b. m. (bip).

Z miejskiej biblioteki publicznej.

Poczynając od 15 b. m. miejska biblioteka publiczna czynna będzie w godzinach od 2 do 8 w dni powszednie. (bip).

Z towarzystwa krzewienia oświaty.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się kolekta sklepowa, w sobotę zaś odbędzie się kwesta uliczna na rzecz towarzystwa krzewienia oświaty.

Towarzystwo to, o którego działalności nie potrzeba się chyba rozwodzić tutaj, po raz pierwszy od początku swego istnienia musi tą drogą odwoływać się do ofiarności publicznej. Sądzić należy, że społeczeństwo łódzkie pamiętać będzie o jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych placówek „oświaty dla wszystkich" w naszem mieście.

Miejski podatek szkolny.

Kto, ile i jak płaci?

W najbliższym numerze „Dziennika zarządu m. Łodzi" ogłoszony zostanie i nabierze mocy obowiązującej zatwierdzony przez min. spr. wewnętrznych „Statut o podatku szkolnym i na opiekę społeczną, w m. Łodzi". Podatek ten ma na celu zasilenie funduszów miejskich na pokrycie wydatków, związanych z realizacją powszechnego nauczania, oraz prowadzeniem instytucji wydziału opieki społecznej. Płatnicy — w myśl paragr. 4 statutu — dzieleni będą na 18 klas; roczna stawka podatku w klasie I (przy dochodzie brutto do 2.000.000) wynosi 15.000 mk., w klasie XVIII (przy dochodzie brutto powyżej 60.000.000) — 3 miljony mk. Podatek płatny jest w dwuch ratach: 15 czerwca i 15 września. Przy wymiarze podatku miarodajna jest wysokość dochodu lub zysku brutto z roku ubiegłego. Celem przeprowadzenia wymiaru magistrat powoła miejską komisję podatkową, składającą się z przewodniczącego, delegowanego przez magistrat, i 4 członków oraz 4 zastępców, wybieranych przez radę miejską z łona płatników. Od orzeczeń komisji podatkowej przysługuje prawo odwołania się w ciągu dni 14 do komisji reklamacyjnej, ukonstytuowanej na tych samych zasadach, jak komisja podatkowa. Od orzeczeń magistratu przysługuje prawo odwołania się do województwa względnie ministerstwa spraw wewnętrznych. Od podatku szkolnego i na opiekę społeczną zwolnieni są: a) funkcjonarjusze państwowej służby cywilnej i wojskowej oraz miejscy (pozostający w służbie czynnej) od swych poborów służbowych i emerytowani — od emerytury; b) osoby, pozostające na utrzymaniu osób trzecich i c) zakonnicy.

—o—

Śmiały napad bandycki.

Łupem opryszków padło 30 miljonów marek.

Na przejeżdżających szosą do Łęczna furmankami kupców napadło 5 uzbrojonych w karabiny bandytów.

Bandyci rozkazali, aby wszyscy furmani stanęli, poczem przystąpili do rewidowania jadących. Podczas „roboty" bandyci zabronili podróżnym porozumiewania się ze sobą, rozkazali im spokojnie się zachowywać, bo w przeciwnym razie wszystkich ukarzą śmiercią. Bandyci ograbili następujących kupców: Szmelke Putermana z Lublina — złoty zegarek i 2 miljony marek, Ajzyka Rajza z Łęczna — 2,100.000 mk., Lejba Wacława z Markuszowa— 16 tysięcy marek. Ponieważ u tego ostatniego znaleźli tak małą sumę, zagrozili mu śmiercią, o ile nie odda ukrytej większej sumy. Następnie Mordce Lehmanowi z Łęczna zrabowali 7 miljonów marek, Mordce Lewinowi — pół miljona mk., i z Chaima Lichtenberga ściągnęli nowe palto, ponieważ nie znaleźli przy nim pieniędzy.

Ogółem bandyci zrabowali przeszło 30 miljonów mk., poczem zbiegli. Obrabowani o powyższem zawiadomili pobliski posterunek policji, który w sprawie tej porozumiał się z policją w Lublinie i wspólnie rozpoczęto pościg za bandytami. Po usilnej pracy udało się wykryć spelunki bandytów, które zostały okrążone i obecnie prowadzona jest walka z nimi w lasach. Lada chwila należy się spodziewać wiadomości o aresztowaniu bandytów którzy byli postrachem okolicznych mieszkańców. bip.

—o—

Zycie i sąd.

Weseli szklarze.

Sędzia okręgowy Zaborowski rozważał w trybie postępowania uproszczonego sprawę braci Jana i Kazimierza Pirawskich, oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego i stawianie czynnego oporu funkcjonarjuszom policji państwowej.

Oskarżeni bracia, z zawodu szklarze, nie przyznali się do inkryminowanego im czynu, stwierdzając, iż byli trochę podchmieleni, lecz nie stawiali czynnego oporu. Oskarżonym już kilkakrotnie sporządzano protokuły za pijaństwo i awantury uliczne. Świadkowie, starszy przodownik policji Wyrzykowski oraz posterunkowy Kunc, potwierdzili dane aktu oskarżenia, wydając o oskarżonych opinię, jako o nałogowych pijakach i awanturnikach. Przedstawiciel oskarżenia publicznego zaznacza, iż są to ludzie wykolejeni, których treścią życia jest jedynie wódka i awantury. Wobec tego wnosi o karę 8 miesięcy więzienia.

Obrońca podsądnych adw. Kobyliński, podkreślając, iż oskarżeni nigdy nie byli karani, swierdza, iż nie są to nałogowi pijacy, czego dowodem jest, że stawili się trzeźwi na rozprawę sądową. Obrońca zaznacza, iż tak zwany bierny opór pijanego nie jest oporem aktywnym, który karany jest w myśl art. 142 k. k. Wobec tego obrońca wnosi o uniewinnienie podsądnych.

Sędzia skazał podsądnych po 40,000 mk. grzywny, uniewinniając obydwuch od zarzutu stawiania oporu władzom. (bip)

—o—

Podwyższenie cennika apretur i farbiarni.

Pomimo podwyższenia w ub. tygodniu cennika apretur i farbiarni o 25 proc., w najbliższym czasie ma się odbyć zebranie właścicieli farbiarń i apretur w sprawie ponownego podwyższenia cennika opłat, gdyż dotychczasowa podwyżka, wobec gwałtownego wzrostu cen surowców, okazała się niewystarczającą. (bip).

Waluty w dalszym ciągu bardzo mocno.

Dolar do 88.000.— Akcje mocniej, niektóre mocno zwyżkowały.

Przebieg wczorajszej oficjalnej giełdy raz jeszcze pozwolił stwierdzić, że co do losów marki polskiej panuje najskrajniejszy pesymizm. W ciągu zebrania giełdowego dolar w porównaniu z dniem onegdajszym zyskał dalsze 6,000 mk. na kursie. Jak już zaznaczyliśmy, giełda warszawska stoi pod wpływem giełdy gdańskiej i berlińskiej, skąd w dalszym ciągu nadchodzą fatalne dla marki niemieckiej wiadomości. Dolar w Berlinie już przed giełdą oscylował około 106 tysięcy marek niem.

Natomiast giełda zurychska, zdaje się, najmniejszego wpływu nie wywiera na kształtowanie się kursów w Warszawie. Wprawdzie i tam spadek marki następuje systematycznie z dnia na dzień, notowania tej giełdy nie pozostają jednak w żadnym stosunku do notowań warszawskich. I tak Wiedeń notowany jest w Zurychu o 1 i pół punktu niżej, aniżeli Warszawa, a w Warszawie Wiedeń notowano dzisiaj 113 i 110.

Jeżeli kształtowanie się kursów w Zurychu cokolwiek nas kosztuje, to jest to chyba próżny wydatek, któryby lepiej było gdzieindziej zużyć.

W miarę przedłużania się nieszczęsnej haussy na rynku dewizowym, haussy, która drogo nas już kosztuje, a której pełny koszt zapłaci państwo po pierwszym, przy regulacji poborów urzędniczych *na podstawie wzrostu drożyzny*, coraz częściej słyszy się powtarzane zapytanie, co zamierza zrobić rząd i kiedy zamierza to coś robić. Tymczasem rząd, zdaje się najmniej przejmować losami waluty. Niema ani śladu jakiejkolwiek rozsądnej troski o uchylenie katastrofy, jaka niewątpliwie się zjawi w postaci nowej fali drożyzny. Dowodzeń prasy prawicowej, że markę polską gubią elementy wrogie „narodowym rządom" w Polsce, od dawna nikt na serjo nie traktuje, a próby wyzyskania rozpaczliwej sytuacji dzisiejszej do zaostrzenia antagonizmów narodowościowych i rasowych w kraju kwalifikują się same, jako pospolita zbrodnia. To też z naprężeniem wyczekuje się debaty w sejmie, jaka niewątpliwie na najbliższem posiedzeniu się wywiąże, a w której poruszona zostanie dzisiejsza sytuacja walutowa.

Na rynku akcji znaczne ożywienie. Zwłaszcza przodujące akcje cukrowe wykazały bardzo poważne sukcesy. Warszawski Cukier, sprzedawany na początku giełdy po 950 tysięcy, zyskał w trakcie zebrania 60 proc., zanotowano bowiem jako środkowy kurs 1 miljon 500 tysięcy, na tym poziomie utrzymał się już do końca, tracąc zaledwie 50,000 mk przy notowaniu końcowem.

Zwyżkował również Chodorów, wobec zbliżającego się terminu walnego zgromadzenia, które ustalić ma warunki nowej emisji. Przy końcu zebrania zanotowano ten papier 185,000. Michałów, który po nowej emisji obniżył się do 70 i 75 tysięcy już w drugim dniu po emisji osiągnął 80 i 90 tysięcy. Z akcji metalowych w poszukiwaniu Starachowice, które zakończyły wczoraj nieosiągniętym dotychczas kursem 380 tysięcy, a t.zw. „młode" 350 tysięcy. Parowozy wobec rozpoczętej emisji w dalszym ciągu zwyżkowo. Żyrardów również mocniej. Zawiercie nienotowane, gdyż wobec zamierzonego przewalutowania i nowej emisji, akcje te są nie do nabycia. Bez zobowiązania się do sprzedaży, wymieniają kurs powyżej 10 miljonów.

Akcje bankowe naogół bez zmian. *Tendencja jednak utrzymana* i zapowiadająca zwyżkę.

Inne papiery lekko zwyżkowały. Wobec obecnego kursu dolara, akcje niestosunkowo spadły poniżej wartości, to też panuje przekonanie, że z chwilą najkrótszego choćby utrzymania się kursu dolara na jednym poziomie, należy liczyć się z haussą w akcjach, jakiej od kwietnia nie było na giełdzie warszawskiej. Popyt zwiększa się z dnia na dzień. Rozwinie się jednak dopiero wtedy w całej pełni, gdy spekulacja, nie przewidując dalszej zwyżki walut, spokojnie będzie mogła zwolnić tkwiące w walutach fundusze i obrócić je na operacje w dziale akcji.

— or —

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, d. 14 czerwca 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) w plac. 86000, w żąd. 86500.

Dolary St. Zjednoczonych (czeki) w plac 8 000, w żąd. 86500.

Franki belgijskie (czeki) w plac. 4750, w żąd. 476 .

Franki francuskie (czeki) w plac. 5540, w żąd. 555 .

Franki szwajc. (czeki) w plac, 158 0, w żąd. 15850, w tranz. —

Funty ang. (czeki) w plac. 403,500, w żąd. 405,000, w tranz. —

Korony austr. (czeki) w plac. 10,9, w żąd. 1,10.

Korony czeskie (czeki) w placeniu 276 w żąd. 2570, tranz. —.

Marki niem. (got.) w plac. 0,79, w żąd. 0.83, tranz. —

Marki niemieckie (czeki) w plac 0,79, w żąd. 0.83 w tranz.

Nieurzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 12 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Po zamknięciu giełdy gdańskiej notowania były następujące:

Dolar	84,500
Marka pol.	11'400

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 13 czerwca.—(Telegr. wł. „Głosu Polsk.") — Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano:

Dolary amer.	1 6735—1 6265
Funty szterl.	49 7P —498237,50
Guldeny hol.	42585 25 - 42806,75
Marka polska	117.70—118 80
Warszawa	116,20—116,80
Poznań	116,70—117,30
Paryż	6897,72—6952.28

Końcowe notowania w Zurychu.

Zamknięcie.

ZURYCH, 14 czerwca. (Telegram własny „Gł. Pol.")

Berlin	0.0055
Holandja	218.30
Nowy-Jork	557.50
Londyn	2571
Paryż	35,35
Medjolan	2580
Praga	1665
Budapeszt	0 8
Belgrad	6;05
Sofja	6,80
Warszawa	0.007
Wiedeń	0.00785
Austr. stempl.	0.0078,75
Bukareszt	2,85

Urzędowe notowania w Berlinie.

Zamknięcie giełdy

BERLIN, 14 czerwca. (Telegr. własny „Głosu Polsk."). Na urzędowej giełdzie berlińskiej notowania były następujące:

Marka polska	117.50
Holandja	42,792 50 - 43,007.50
Buenos Aires	38,902.50—39.097.50
Belgja	5885—5915
Norwegja	179 5—18045
Danja	19451—19549
Szwecja	284 8 0—28571 50
Finlandja	2891.50—2907 50
Włochy	4987. 0 - 5012 50
Anglja	505737 50 265
Ameryka	107730—108270
Francja	6785—6817
Szwajcarja	19201.50—192 8.50
Austrja	150.87—151,63
Praga	5172—5198

Reszta giełd na stronie 7-ej.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
15 czerwca 1923 r.

Jeszcze o złotym obliczeniowym

i o derucie marki.

Wszystkiemi porami życia gospodarczego wciska się złoty obliczeniowy do umów i stosunków płatniczych. Przepisy, które rząd teraz jako obowiązujące normy wprowadza, są właściwie tylko usankcjonowaniem tego, co już praktycznie utorowało sobie drogę. Nie jest to nawet zasługą obecnego ministerstwa skarbu, że stara się skodyfikować to, co już życie ustaliło. Inicjatywa w tej mierze wyszła od poprzedniego ministra, p. Jastrzębskiego. A reformę stworzyła ewolucja gospodarcza, która zawsze nasuwa najlepsze natchnienia praktyczne. — Stwierdzić nawet trzeba, że sposoby kodyfikacyjne, które znalazły wyraz w ustawach skarbowych, dość niedołężnie i niezdarnie wloką się za tą ewolucją. Cały szereg ustaw był wzajem ze sobą w zupełnej sprzeczności i wytworzył osobliwy bigos prawodawczy.

Najpierw złoty przyrównany został do zawartości złota we franku szwajcarskim, potem do kursu giełdowego dewiz złotych, dalej znów do wewnętrznej siły nabywczej odpowiedniej sumy marek i t. p. Każda niemal ustawa nadawała złotemu inną, skłóconą z poprzednią definicję. Wreszcie i najnowszy projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej, odesłany świeżo do komisji, wskazuje nową podstawę do obliczenia złotego w markach, mianowicie kombinację kursu kruszcu złotego w Londynie z kursem banknotów (chyba czeków!) na Londyn w Warszawie.

Zaznaczyliśmy już w swoim czasie, że w projekcie tym jest również kilka pobłądzeń. Lecz nie o to nam w tej chwili chodzi. Pragniemy tylko raz jeszcze położyć nacisk na przymusowe położenie, jakie zrodziło się żywiołowo, by podeprzeć katastrofalne kalectwo marki szczudłami w postaci obrachunków i umów, sporządzanych w złotych polskich.

Cel, który zapomocą tej „protezy" osiągamy, polega na tem, aby wprowadzić względny ład do funkcji wartościowania zniekształconego środka wypłat. Wymaga to zarazem ściślejszych i lepiej, niż dotychczas, ujednostajnionych przepisów prawnych, co prawdopodobnie, po usunięciu dotychczasowego chaosu kodyfikacyjnego, zostanie spełnione. Ale nie wolno się łudzić, że będzie to środek, który radykalnie usunie niedomagania waluty, że wobec szczudeł, czy podpórek obojętnie spoglądać można na nowy program, którego pastwą staje się marka. To, co się obecnie z marką dzieje, jest nową, bardzo dotkliwą klęską, tem dotkliwszą, że właśnie w chwili obecnej nieoczekiwaną.

Polepszył się bilans handlowy, poprawiły się już w pewnej mierze wpływy z podatków, w części podwyższonych, ministerstwo skarbu wzięło w swe ręce ingerencję w zakresie obrotów dewizami. To wszystko winno było opanować żywiołowy spadek waluty. Stało się inaczej. Wyjaśniliśmy tu już, jakie są przyczyny, że tak właśnie się stało. Należy jednak wrócić do tej kwestji, ponieważ w prasie i opinji publicznej toczą się bałamutne dyskursy, zaciemniające zagadnienie, które jest żywotne nietylko dla finansistów, lecz dla najszerszych kół, doznających fatalnych wstrząśnień skutkiem gwałtownego upadku marki.

Obrońcy nowego rządu przypisują winę przedewszystkiem poprzedniemu rządowi, a nadto machinacjom kół lewicowo - nienarodowych. W okresie sternictwa nowego gabinetu marka poczęła się z niepohamowaną siłą staczać znów w przepaść.

By zarzuty w tej mierze nie obarczały rządu, opartego na „większości narodowej", zwraca się ciosy oskarżeń w stronę jego poprzedników, a więc rządu pozaparlamentarnego i „lewicowego". Ta metoda adwokacko - prokuratorska jest dlatego wprost niedorzeczna, że całą polityką finansową poprzedniego rządu kierował ten sam minister, któremu jako doskonałemu fachowcowi powierzyła „większość" tekę skarbu.— Jeśli więc nieszczęsny zwrot w zachwianiu waluty ma być konsekwencją nieudolnej gospodarki w niedawnej przeszłości, to oczywiście gospodarka ta nie mogła się poprawić tylko wobec faktu, że pan Grabski znalazł się w innem otoczeniu ministerjalnem. Z talentów gospodarskich p. Witosa, ani z daru kombinacyjnego w zakresie teorji ekonomicznej pana Głąbińskiego nie mogły spłynąć ku p. Grabskiemu lepsze natchnienia finansowe.

Równie obserwowany jest drugi argument, że „bóg waluty" się mści, a kapłanami Mamona są naturalnie żydowscy paskarze walutowi, frondujący przeciw rządowi „narodowemu". — Zapewne, wśród paskarzy lewicowych jest sporo żydów. Ale chyba tylko ślepi nie widzą, że na kilkaset banków w Polsce mających wpływ na regulowanie waluty, przeważającą dość większość można zaliczyć do obozu „narodowego", nawet endeckiego", a więc naturalnie antysemickiego.

Dowodzi się jeszcze, że nowy rząd znalazł się w kłopotliwej sytuacji, bo poprzedni szafował nieopatrznie zapasami walut na cele powściągania zniżki marki. Teraz na cele te zabrakło odpowiednich środków... Tu już nonsens sięga szczytów swoich. Czyli ci obrońcy gabinetu p. Witosa tak prędko zapomnieli, że poprzedni zarząd skarbowy — to p. Wł. Grabski i że to on właśnie zainicjował szafowanie walutami obcemi na „stabilizację" marki, o czem jak wiadomo podał do wiadomości publicznej, zapewniając, że jest to dla interesów skarbu bardzo pomyślna operacja?

Nie chcemy twierdzić, że minister skarbu w nowym zespole gabinetowym gorzej operuje, niż w poprzednim. Nie sądzimy nawet, aby mu jego nowi towarzysze przeszkadzali, urzeczywistniać skuteczne metody gospodarcze. To też przypuszczaćby należało, że albo metody te były i poprzednio złe, albo jeśli są obecnie dobre to stanowią tylko konsekwencję dawnych.

Czy były i są naprawdę dobre? Są w każdym razie bezsilne wobec nieuniknionych następstw inflacji i wobec niedającego się rozerwać związku naszej marki z rynkami niemieckimi. Jedna atoli nauka płynie z nowej fali spadku waluty. Napróżno oczekiwano że pojawienie się na jaźni rządu „narodowo - parlamentarnego" wyczaruje zmianę scenerji finansowej. Jeśli tu wchodzą w grę nastroje psychiczne, jeśli momenty nastrojowe w pewnej mierze działają na konjunktury walutowe, to nowa scenerja, odsłaniająca kurs nacjonalistyczny, na kurs waluty z pewnością dodatnio wpłynąć nie mogła.

St. A. Kempner.

—o—

Fatalny stan produkcji w Rosji.

LONDYN, 13 czerwca. (Pat.)— Z mowy, jaka Trockij wygłosił na konferencji robotników metalowych w Moskwie, wynika jasno, w jakim rozkładzie znajduje się produkcja w Rosji sowieckiej. Rosja przed wojną produkowała 290 miljonów pudów rudy, obecnie w programie przewidywane jest wydobycie tylko 9 miljonów pudów. Natomiast eksploatacja odkrytych ogromnych pokładów rudy w guberni kurskiej jest niemożliwa.

Rynek pieniężny.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn.	86.500, 86000
Kor. czeskie	2595—2570
Franki franc	5150—5100
Marka niemiecka	0.83—0.79

Czeki i wpłaty.

Belgja	4760—4740
Berlin	0.85,50—0.79
Gdańsk	0.83—0.79
Holandia	34700
Londyn	410.000—402.000
Nowy Jork	88500—88000
Paryż	5550 - 5535
Praga	2595—2570
Szwajcarja	15850—15800
Wiedeń	1.13—1.10
Włochy	4070

Listy zastawne.

Miljonówka	1725
4 i pół proc listy zast. ziemsk. za 100 rb.	4700—4100
Pożyczka złota	86000—90000

Akcje.

Bank Dyskontowy	270000—290000
Bank Handlowy	310000—307000
B. dla handl. i przem	85000—84000
Bank przem. lwow.	16000—17000
Bank sp. zarobk.	135000—142500
Bank Zachodni	350000
Bank Kredytowy	68000—85000
Bank zw. Ziemian	25000—25000
Bank Zi. Ziem Polsk.	63000
Kijewski	120000
Wildt	18500
Puls	223000—230000
Chodorów	167000—185000
Czersk	445000—520000
Cukier	950000—1450000
Częstocice	750000—850000
Cegielski	61000—66000
Firley	72500—75000
Gosławice	215000—210000
Lilpop	85000—76000
Modrzejów	230000—210000
Norblin	62000—63000
Ostrowiec	295000—310000
Parowozy	118000—120000
Pocisk	68000—63000
Starachowice	310000—380000
Zieleniewski	380000—365000
Żyrardów	6000000—6150000
Drzewo	17000—20000
Węgiel	185000—200000
Borkowski	63000—54000
Żegluga	31000—32500
Spirytus	160000—160000
Jabłkowscy	22000—20000
Ćmielów	66000—64000
Nafta	50000—32500
Spiess i syn	70000—65000
Lenartowicz	26000—26000
Elektryczność	50000—290000
Sole potasowe	295000—305000
Belpol	20000, 21000
Łazy	24.000—22.500
Rohn i Zieliński	48000

Warszawska pogiełda wieczorna.

WARSZAWA, 14 czerwca (Tel. wł. Głosu Polskiego).

Waluty.

Nowy-Jork	91,000
Londyn	420,000
Berlin	0,82

Tendencja mocna.

Pruszków	28.000
Nitrat	15.000
Przemysł węglowy	5.500 ml. 1.600

Innymi akcjami obrotów nie dokonywano. Tendencja mocna.

Pogiełdowe notowania akcji w Łodzi.

Tendencja bardzo mocna. Obroty ożywione.

Bank Warszawski	510,000
„ Dyskontowy	290,000
„ Zw. Sp.	145,000
„ dla han. i pr.	85,000
„ Kup. Łódzk.	55000
Borkowski	52,000
Cegielski	60,000
Czersk	500 000
Cukier	1500,000
Ćmielów	65,000
Drzewo	20,250
Firlej	75.000
Lilpop	80,000
Norblin	65,000
Nobel	152,000
Nafta	32,500
Ostrowiec	510,000
Parowozy	170,000
Pocisk	65,000
Polbal	
Puls	225,000
Rudzki	
Starachowice	350,000
Spirytus	
Zieleniewski	[illegible]
Węgiel	200,000
Żyrardów	6,000,000

Nieurzędowe notowania w Berlinie.

Pogiełda.

BERLIN, 14 czerwc. (Tel. własny) Po zamknięciu giełdy, notowania były następujące:

Warszawa	117
Marka polska	120
Nowy-Jork	108,000
Londyn	468.000
Paryż	6,890
Wiedeń	154
Praga	5250
Włochy	5010
Szwajcarja	10,400
Helsingfors	
Holandja	42,300

Tendencja mocna.

Sytuacja w przemyśle polskim

w chwili obecnej.

V.

Przemysł metalowo-maszynowy

Sytuacja w przemyśle metalowo - maszynowym polskim w ciągu ostatnich kilku miesięcy roku bieżącego naogół uległa pogorszeniu. Wzrost cen żelaza, węgla i koksu oraz robocizny spowodował znaczne podrożenie wytwórczości, co wpłynęło w wielu działach produkcji na zmniejszenie się zbytu zarówno na rynku wewnętrznym, jak i zagranicą. Przemysł np. metalowy i maszynowy okręgu bialskiego głównie eksportowy, bardzo skarży się na zmniejszenie się wywozu. Zmniejszył się również eksport zagranicę naczyń emaljowanych, wyrób których koncentruje się głównie w obwodzie radomskim i częstochowskim. W końcu marca liczba bezrobotnych robotników metalowych dosięgła 7.700 ludzi. — Niektóre działy przemysłu maszynowego jak np. przemysł wagonowy, wyrobu parowozów i obrabiarek, mając zapewniony zbyt w kraju, stagnacji nie odczuwają.

Warszawska sp. akc. budowy parowozów w Warszawie, dokonawszy wcześniejszego wykończenia fabryki, zawarła z rządem dodatkowy kontrakt, który o 1 i pół roku przyśpiesza dostawę nowych parowozów, tak, że już 10 z nich, zamiast na koniec 1924 r., według brzmienia ostatniego kontraktu, ma być gotowych w ciągu roku bieżącego. Pozatem fabryka pracuje nad remontem uszkodzonych parowozów i dotąd wypuściła 141 naprawionych parowozów. T. A. Cegielski w Poznaniu w ciągu roku ubiegłego poczyniło ostateczne przygotowania do budowy nowej fabryki parowozów przez zawarcie umowy z grupą fabryk belgijskich, na mocy której grupa owa przyjęła część nowej emisji towarzystwa, specjalnie w celu pobudowania fabryki parowozów. Zawarty w styczniu r. b. długoletni kontrakt z rządem polskim na dostawę 150 parowozów rocznie, gwarantuje ciągłość pracy w tej gałęzi przemysłu. Na budowę fabryki parowozów, zakup maszyn i instalacji T. A. preliminowało na r. 1923 sumę 25 miljardów mk. Prace budowlane rozpoczęto wczesną wiosną, budowle mają stanąć przed zimą r. bieżącego.

Z innych źródeł fabryk T. A. H. Cegielski najlepszy stan zatrudnienia wykazuje fabryka wagonów. Wprawdzie w roku 1922 odstawiono do min. kolei żelaznych tylko 525 wagonów towarowych, t. j. zaledwie połowę przewidywanej produkcji z powodu trudności w odbieraniu surowców i trudności w zdobyciu na czas kapitałów obrotowych ale już w końcu roku ubiegłego przeszkody te zostały przezwyciężone i praca obecnie idzie normalnie przy przeciętnej dostawie miesięcznej 100 wagonów.

W końcu lutego b. r. została poświęcona nowa wytwórnia wagonów, zbudowana przez spółkę akcyjną wielkich pieców i zakładów ostrowieckich w Klimkiewiczowie pod Ostrowcem, woj. kieleckie, na mocy umowy zawart.ze skarbem państwa przed dwoma laty. Jednocześnie oddano komisarzowi rządowemu pierwszą partję krytych wagonów towarowych, wykonanych wyłącznie z materjałów miejscowych. Narazie jest to jedyna w kraju wytwórnia taboru kolejowego, produkująca wszystkie części wagonowe u siebie, gdyż za wyjątkiem węgla i koksu, spółka posiada własne kopalnie rudy żelaznej, wielki piec, stalownie, młotownie, wszelkie walcownie, warsztaty mechaniczne, jak również lasy w Niekłaniu (starostwo koneckie) i warsztaty do obróbki drzewa. Znaczne opóźnienie w otrzymaniu najnowszych maszyn i obrabiarek spowodowało zwłokę w wykonaniu pierwszych 100 wagonów, dostawa których przewidywana była w końcu ubiegłego roku. Obecnie jednak stopniowe wyszkolenie robotników i sprawność urządzeń technicznych pozwolą przy normalnej pracy, do lipca r. b. wykonać wszystkie przewidziane w umowie ze skarbem państwa dostawy i zwiększyć wytwórczość, co da możność przyjmowania dodatkowych obstalunków na tabor kolejowy i jego części zapasowe. Przedsiębiorstwo zatrudnia obecnie 3. 700 robotników i 282 pracowników.

Przemysł obrabiarkowy stopniowo rozwija się, a szczególnie w zakładach „Stowarzyszenia mechaników polskich z Ameryki" i w fabryce „Pioner". Zapotrzebowanie na tokarki i wiertarki zwiększyło się. Ceny obrabiarek zwiększyły się średnio o 224 proc w czasie od listopada 1922 r. do 1 kwietnia r. b. średnio o 387 proc. Pomimo stagnacji liczba robotników zatrudnionych w tym przemyśle nie zmniejszyła się.

Fabryk maszyn rolniczych na ziemiach polskich jest około 115 z ilością robotników około 9.200. W czasie pierwszych trzech miesięcy r. b. produkcja maszyn rolniczych zmniejszyła się. Z powodu braku gotówki obrotowej kilka mniejszych fabryk wobec stagnacji sprzedaży zawiesiło pracę. Nawet wielkie fabryki, jak np. oddziały T. A. H. „Cegielski", produkujące maszyny rolnicze, zmuszone były ograniczyć produkcję i zwolnić część robotników. Trzeba zaznaczyć, że maszyny rolnicze fabryk polskich mają wielkie powodzenie na rynkach państw bałtyckich i wypierają stamtąd wyroby innych krajów, gdyż do potrzeb tamtejszych są lepiej zastosowane. Ceny na maszyny rolnicze w czasie od 1-go listopada r. ub. do 1-go kwietnia 1923 roku wzrosły średnio o 500 proc. Ten wielki wzrost cen objaśnia się niezmiernym wzrostem cen na materjały. Przy dość prostej produkcji maszyn rolniczych stosunek kosztów robocizny do kosztów materjałów surowych przedstawia się jak 1:4, czyli, że cena materjału bardziej obciąża na koszt maszyny rolniczej, niż innej precyzyjnej maszyny. Toteż wzrost cen na materjały surowe dla przemysłu maszyn rolniczych jest bardzo groźny z powodu coraz trudniejszej konkurencji z wyrobami zagranicznymi. Odczuwa się brak noży do sieczkarek, sprężyn do bron i kultywatorów, lemieszy i odkładnic.

Ważnym etapem w rozwoju przemysłu elektrycznego w Polsce jest zawarcie, po dłuższych pertraktacjach, umowy w końcu marca r. b. przez sp. akc. „Siła i Światło" z grupą przemysłowców angielskich, posiadających największe wytwórnie urządzeń elektrycznych. Na mocy tej umowy sp. akc. „Siła i Światło" uzyskała długoterminowe i niskoprocentowe kredyty, które jej umożliwiają nietylko dalszą rozbudowę istniejących elektrowni okręgowych, ale również budowę elektrycznych tramwajów i kolejek dojazdowych.

Dzięki dopływowi kapitałów angielskich na dogodnych warunkach rozwój powyższych instytucji znajdzie się na dobrej drodze.

Co dotyczy przemysłu różnych maszyn, to szczególnie zaznacza się rozwój fabrykacji maszyn dla produkcji artykułów codziennego użytku, jak dla młynarstwa, cukrownictwa, gorzelni, krochmalni, garbarni, drukarni, introligatorstwa, fabryk czekolady, cukierków i papierosów. Ilość robotników w tym przemyśle zwiększa się i dobiega 70 proc. ilości przedwojennej.

el.

CYRK
:: A. CINISELLI ::
Konstantynowska № 16.

W sobotę, dn. 16 czerwca r. b.
UROCZYSTE OTWARCIE
CYRKU
pod osobistym kierunkiem zasłużonego — — — **Dyr. Aleksandra Ciniselli'ego.**

Udział przyjmą pierwszorzędni artyści, akrobaci, skoczki, jeźdźcy, komicy, żonglerzy, woltyżerki gimnastycy, cykliści, klowni i t. p. **Szczegóły w programach.** Początek punktualnie o godz. 8 m. 15 wieczorem.

W niedzielę, dnia 17 czerwca r. b. **2 DWA WIELKIE PRZEDSTAWIENIA 2** o jednakowym programie. O godz. 4 po południu i o godz. 8 m. 15 wiecz.

Bilety nabywać można w kasie cyrku codziennie od godz. 10 rano 95 8—1

Helenów. Plac Sportowy. Helenów.

Związek Polskich Towarzystw Kolarskich.

Z okazji Zjazdu Towarzystw Kolarskich odbędą się **w niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 3½ po poł.**

Wielkie Wyścigi

Międzyklubowe Cyklistów i Motocyklistów.

Udział przyjmują najwybitniejsze siły kolarzy polskich.

Szczegóły w programach. Szczegóły w programach. 495—2

---

6 aparatów spawalnych (swejs aparaty) do sprzedania różnej wielkości, jak również patentowane haki do firanek mojego wynalazku L. Andrzejak, Piotrkowska № 86. 996-6

Rutynowany buchalter-bilansista ze znajomością polskiego, niemieckiego poszukuje posady Łask. ofer. pod „Rutynowany" do „Głosu". 489—2

Wynajmę domek (wygodne mieszkanie) z ogródkiem i stajnią blisko Łodzi przy tramwaju (kolei). Zgłoszenia pisemne Szpakiewicz Łódź, Kątna 84. 400—8

Ważne dla pp. Przemysłowców Kupców i Finansistów!

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż **rozpoczęliśmy akwizycję do wydawnictwa:**

„Przemysł, Handel i Finanse Rzeczypospolitej Polskiej oraz wolnego m. Gdańska",

Księgi informacyjnej w 5-ciu językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Ogłoszenia na terenie Województwa Łódzkiego przyjmuje wyłącznie Biuro Reklam i Ogłoszeń przy Pow. Kole Zw. Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, ulica Dzielna 38, tel. 15-15. Z poważaniem Redakcja i Administracja.

Baczność!!

P. T. koncesjonarjusze wyrobów tytuniowych!

Szyldy obowiązujące podług wzoru zatwierdzonego przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych są do nabycia tylko w Związku Inwalidów Wojennych, Gdańska 57.

Uwaga: Ostrzegamy przed naśladownictwem! 339—1

Poszukuje wykwalifikowanej bony do dwojga dzieci. Oksenberg Nowomiejska 2. 443-?-pz

Urzędnik z 6-cio klasowem wykształceniem, możliwie o b e z n a n y z czynnościami komorowemi, p o s z u k i w a n y do większego przedsiębiorstwa ekspedycyjno celnego. Oferty sub „Tow. Akc." do adm. „Głosu". 505—2-pz

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 240 mk.)

Akuszerka P i p i k o w a przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 410—10-d

Przybłąkał się pies. Prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztów. Pańska 90. 51—1-d

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty proszę składać pod „A. B." do „Głosu". 470—1-d

Zaginęła mała 5-miesięczna suczka, wabi się „Mucha", żółta, łapki i brzuszek białe. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Piotrkowska 118, m. 54. 493—1-d

Zaginął pies młody, rasy „Doberman", maści czarnej, na piersi i tylnich łapkach białe plamy. Zgłosić się za wynagrodzeniem: Milsza 25 476—2-d

Zaginął w sobotę żółty pies z czarną mordką i odciętym ogonem. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Cegielniana 43, m. 7. 576—1-d

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 330 mk.)

Pokoju umeblowanego poszukuję. Wysokie miesięczne wynagrodzenie. Zgłaszać się listownie: Słowiańska 16, m. 9, Kalis. 380—2-m

2 pokoje z kuchnią odstąpię na Wiśniowej Górze Lipsztajn Cegielniana 5. 453—2-m

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 150 mk.)

Iliwicki Izaak zgub. tymczasowy dowód osobisty. wyd. w Łodzi. 377—3-z

Janaszewska Bronisława zgubiła paszport wyd. przez wójta gminy Wiskitno pow. łódzkiego 00—1-z

Kubacka Marjanna zgubiła dowód osobisty, wyd. w gm Lubola. 021—3-z

Lubelski Zygmunt zgub. matrykułę, wyd. z 8-kl. Szkoły Realnej. 494-1-z

Lausz Herman zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 450—3-z

Rozenblat M. zgubił książeczkę członkowską wyd z kooperaty tramwajowej. 506—1

Śmietańska Helena zgub. dowód osobisty, wyd w Łodzi. 373—3-

Szczarańska Genia zgub. matrykułę, wyd. ze szkoły p. Hochsteinowej. 480—1-z

Tempelhof Ryfka zgub. paszport polski, wyd. w Konstantynowie. 355—3-z

Tuskówna Franciszka uczenica kl. VIII gimnazjum Hochsztajnowej zgubiła matrykułę. 514—1-z

Buchalter-bilansista ze znajomością polskiego i niemieckiego poszukuje posady, ewent pomocnika lub na wyjazd. Łask. oferty pod „215" do „Głosu". 170—1

ZAGINĘŁY

następujące weksle:

1) na Mk. 960,000, wyst. Sz. Szerman, pł. 5.VII r. b. w Ostrowcu, na zl. M. Kaczka;
2) na Mk. 800,000, wyst. Józef Sommer i Bernard Weisser, pł. 22.VII r. b. we Lwowie, na zl. M. Beimgarten;
3) na Mk. 400,000, wyst. M. Baum, pł. 8.VI r. b. w Łodzi, na zl. A. M. Litmanowicz.

Wszystkie weksle posiadają ostatnie żyro biura „Technika" na zlecenie firmy „Lukrec" Sp. Akc.

Zastrzeżenie zrobione. 8404—1

Biuro Techniczne i Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „TECHNIKA" STEINHARDT i BIRENCWEIG Łódź, ul. Dzielna 44.

Pierwsze w Łodzi racjonalnie postawione

Przedsiębiorstwo samochodowe

Remont, sprzedaż i kupno samochodów osobowych i ciężarowych oraz części do samochodów.

Jan Kustrzyński i S-ka

Zakątna Nr. 9.

Na składzie są do sprzedania **samochody.** 370—2

Bernhard Wirgienh

Katowice G.-Śl.

Oddział opałowy

dostarcza akuratnie:

WĘGIEL KOKS BRYKIETY

Większa fabryka pończoch i trykotaży na prowincji poszukuje możliwie od zaraz wykwalifikowanej, energicznej

zawiadowczyni

(Directrice)

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, która przez lat kilka pracowała już w tym fachu.

Zgłoszenia pod „Zawiadowczyni" do m. „Głosu Polskiego" 364—3

Do sprzedania

KOŃ z uprzężą i rolwagą.

Bliższe informacje Kilińskiego 95. 8411 ?

Deklarant

poszukiwany do Domu Ekspedycyjnego.

Oferty z podaniem warunków prosimy złożyć do administr. „Głosu Polsk." sub. „Reg." 84?8—1

Mieszkania

z 3-4 pokoi i łazienki w centrum miasta poszukuję.

Oferty do admin „Głosu" pod „Cena obojętna". 8415-2

Farbiarz

długoletni praktyk, obeznany z farbowaniem przędzy bawełnianej i wełnianej, luźnej wełny i bawełny, zmieni posadę. Łaskawe oferty do „Głosu" sub. „L. G." 384—2

Maszyny do sprzedania

heblarka 3 mtr. dług.
szlifiarka (uniwersal)

368—3 Sienkiewicza 41.

Treibmaszynę

w dobrym stanie kupimy. Zgłosić się do fabryki SELVER, UNGER i S-KA ul. Wólczańska Nr. 27. 8484—1

Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe poszukuje natychmiast

rutynowanego buchaltera

chrześcjanina, ze znajomością korespondencji.

Oferty złożyć pod „Buchalter" do Administr. „Głosu Polskiego" 3510—2

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17, (drugie podwórze)

Przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 pp. Cena za poradę 10.000 mk. operacje i opatrunki od umowy. 8406 4

CIEKAWE dla wszystkich interesujących się muzyką!

W księgarniach łódzkich otrzymać można Elem. Muz.

„Nauka czytania melodji z nut".

Metoda ułatwiona, oparta na zasadzie, wskazanej przez JANA JAK. ROUSSEAU, zaciekawi każdego.

Cena Mk. 1,600.— 8471-3

Sala fabryczna z transmisją

długości 15 metrów, szerokości 10 metrów

do odstąpienia w Zgierzu.

Oferty składać do adm. „Głosu" pod literą „A 13200" 8499—3

Klacz wierzchowa złoto-gniada i para kuców *do sprzedania.*

Szczegóły przez **telefon zamiejski Łask 16** 8503 3 **Pruszków — dwór.**

Rejonowa Intendentura Łódź, Zachodnia № 37 ogłasza na dzień 28 czerwca b. r. godz. 9 rano

przetarg licytacyjny

na sprzedaż z Okręgowego Zakładu Gospodarczego № IV w Łodzi:

1.647 klg. ziela angielskiego, 424 klg. liści bobkowych, 2.639 klg. kminku, 16.035 klg. mąki jęczmiennej, 30 000 klg. otrąb jęczmiennych, 8.958 klg. odpadków zbożowych, 1 095 klg. zmiotków magaz., 1.500 klg. soli bydlęcej, około 100.000 klg. otrąb żytnich, 200 klg. puszek i skrzynek od konserw 17.988 sztuk cygarniczek.

Licytacja odbędzie się w Okr. Zakł. Gosp. № IV (przy dworcu Łódź-Kal.)

Artykuły wymienione oglądać i informacji zasięgać można codziennie w O. Z. G. № IV od godz. 8 do 15 z wyjątkiem świąt i niedziel.

Reflektanci stający do licytacji winni złożyć na ręce Komisji Licytacyjnej 3 proc. wadjum od sumy wywoławczej.

448—1 **Kierownictwo Rejonu Intendentury Łódź.**

Dr. J. Sołowiejczyk

Choroby skórne i weneryczne

ul. Pańska Nr. 4 (róg Konstantynowskiej)

Przyjmuje codziennie od 9—1 oprócz niedziel i świąt. 937—10

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne i weneryczne

Przyjmuje od 12—2 pp. i od 5—8 w.

Gdańska (Długa) 42.

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznem słońcem górskiem.

Dzielna № 9.

przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 4 do 8. 586—20

Dr. med.

Braun

Południowa № 23.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—3 i od 5—8. Panie 4—5.

Dr. med.

E. Zeligsonowa

ordynuje przez lato **w Ciechocinku** willa Milera. 974-10

FARBIARZE

zdolni mogą się zgłaszać do farbiarni ul. Cegielniana 13, 210—3

PRACOWNIA SUKIEN M. Majerczykowej Piramowicza 9.

poleca najnowsze modele letnich sukien i kostjumów. Uwaga: Tamże potrzebna zdolna starsza panna. 300—1

Kupię psa

szczurnika.

Wiadomość: Przejazd № 15, u portjera. 11—2

Amerykan

na gumach w dobrym stanie sprzedam. Józef Werger, Wólczańska № 27. 483—1

Biuralista

z wykształceniem 6 kl. Szkoły Handlowej oraz jednoroczną praktyką biurową szuka posady w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie. Łask. oferty pod „E. M. 77" do „Głosu"

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 240 mk.)

Maturzysta żydowskiego gimnazjum przyjmie lekcje, ewent kondycję na wyjazd. Wiadomość: Piramowicza 9, Majerczyk. 490—3 n

Udzielę gruntownej gry fortepian. wzam an za początki angielskiego Oferty do „Głosu" dla „Er." 509—2-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 300 mk.)

AAA Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia; płacę najlepiej. Łażnik, Benedykta № 28, parter, m. 15. 78—12-k

Bryczkę na jednego i parę koni z budą płócienną sprzedam. Obejrzeć: ul. 6-go Sierpnia № 100. 621—2-k

Duży gramofon z płytami sprzedam tanio. Wiadomość: Gopłańska № 10, m. 1, Radogoszcz. 622—2-k

Do sprzedania sypialnia dębowa Oglądać można: Nawrot № 32, m. 24, do godz. 11 przed poł. 357—3-k

Do sprzedania maszyna do szycia. Nowe-Chojny, ul. Wójtowska 13, m. 35. 511—2-k

Hamaki, sienniki. Warsztacki, Piotrkowska nr. 23. 674-30-k

Na raty: łóżka polowe, wózki krajowe i zagraniczne daje „P a l m a" Dzielna 36. 213—7-k

Magiel w dobrym stanie do sprzedania. Kilińskiego № 25, Mikulski. 620—3-k

Meble koszykowe: stół, kanapka, żardinierka, umywalka, łóżeczko okazyjnie do sprzedania. — Pomorska 7, m. 7. 477—1-k

Okazyjnie do sprzedania kozetka; salonik, krzesła do wyścielania. Dzielna 56 „Palma". 14—7-k

Sprzedam amerykankę na gumach z budką, 2 bryki towarowe, resorkę dużą i małą, wolant. Ul. Kalenbacha № 24, (Bałuty). 472—3-k

Sprzedam rower prawie nowy i szczenię 6-tygodniowe czystej rasy wilczej. Obejrzeć można od 12—2. Piramowicza 5, prawa oficyna, 4 piętro, m. 104. 492—1-k

Sprzedam siano tanio. Wierzbowa 52. 383—4-k

Sprzedam otomanę dywanową, szafę, bieliźniarkę z lustrem i wózek spacerowy. Krucza № 4 m. 18. 413-2-k

Suknie, bluzki, spódnice modne własnej roboty najtaniej i na raty w „Jarmarku Łódzkim" — Piotrkowska 44. 21-8-k

Wózek dziecinny pokojowy sprzedam Pańska 5, m. 5. 468—2-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 180 mk.)

Biuralistka, biegła maszynistka, z długoletnią praktyką i poważnemi referencjami poszukuje posady. Oferty sub „Maszynistka" 512—1-pp

Ekspedjentka z dobremi świadectwami branży księgarskiej, oraz kolonjalno-winnej poszukuje posady. Oferty do admin. „Głosu" sub „Wykwalifikowana". 436—9-pp

K r a w c o w a poszukuje szycia prywatnie. Specjaność: dziecinne. Oferty do „Głosu" pod „Młoda". 358—4-pp

Korespondent polsko-niemiecki, obeznany z buchalterją, pracow. w I-ej firmie eksport za granicą poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „Samodzielny" do „Głosu". 472—2-pp

Podoficer zdemobilizowany z 4- kl. wykszt. poszukuje jakiejkolwiek posady. Rokicińska 39, m. 41, Czapski Eugenjusz. 478—1-pp

Poszukuję panny do robienia abażurów. Bankier, Piotrkowska № 82, Skład lamp. 4?6—1-pp

Samodzielny tkacki majster poszukuje posady. Przyjmie montaż na maszyny angielskie, kolorówki i kortowe. Oferty sub „Tkactwo" do „Głosu". 434—4-pp

Samodzielny buchalter-korespondent, posiadający kilkoletnią praktykę chętnie zmieni posadę od zaraz. Łaskawe oferty składać proszę do admin. „Głosu" pod „Rutynowany". 483—2-pp

Uczennica klasy VI poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zlecenia do niniejszego pisma pod „M. P." 500—1-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 300 mk.)

Agenci potrzebni. Zgłaszać się: Piotrkowska № 80, „Labor", od 4—6. 482—1-pz

Potrzebna kucharka do restauracji od zaraz. Kilińskiego 115. 87-3-pz